

PROTOKÓŁ Nr VII/2011

z obrad VII SESJI RADY MIASTA KONINA,

która odbyła się w dniu 27 kwietnia 2011 roku

w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie przy ul. Wiosny Ludów 6.

Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 12.55.

W sesji uczestniczyli: radni Rady Miasta Konina, Prezydent Miasta – p. Józef NOWICKI, Zastępcy Prezydenta Miasta: p. Marek WASZKOWIAK oraz p. Dariusz WILCZEWSKI, Sekretarz Miasta – p. Marek ZAWIDZKI, Skarbnik Miasta p. Irena BARANOWSKA, kierownicy UM, dyrektorzy i prezesi podległych zakładów, rzecznik prasowy UM oraz przedstawiciele lokalnych mediów.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Otwarcia VII Sesji Rady Miasta Konina na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) - dokonał Przewodniczący Rady Miasta Konina - radny p. Wiesław STEINKE.

Przewodniczący Rady powitał wszystkich biorących udział w obradach.

Stwierdził, że w sesji uczestniczy 20 radnych, co stanowi kworum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Nieobecni byli radni: p. Piotr Korytkowski, p. Kazimierz Lipiński i p. Jan Urbański.

Zgodnie z § 24 ustęp 2 Statutu Miasta Konina na Sekretarza obrad sesji Przewodniczący Rady wyznaczył radnego p. Marka Cieślaka.

Radny p. Marek Cieślak wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji podczas obrad.

Dalej Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 18 i 21 kwietnia br. Radni otrzymali porządek obrad uzupełniony o trzy projekty uchwał – druki nr 128, 129 i 130.

Przypomniał, iż Rada może wprowadzić zmiany w ustalonym porządku obrad – bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady – o czym stanowi zapis artykułu 20 ustęp 1a ustawy o samorządzie gminnym.

Zapytał, czy radni mają uwagi do przedłożonego porządku obrad.

Radni nie mieli uwag, wobec powyższego stwierdził, że realizowany będzie następujący:

porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie protokołu obrad VI sesji.
3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2011-2014 (druk nr 122).
5. Zmiany w budżecie miasta Konina na 2011 rok (druk nr 123).
6. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie opracowania dokumentacji projektowych na: budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Benesza, budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu w ul. Warmińskiej, budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu na os. Przydziałki – III etap, do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Koninie (druk nr 118).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 42 Rady Miasta Konina z dnia 26 stycznia 2011r. w sprawie zaciągnięcia zobowiązania pieniężnego na wykonanie remontów bieżących dróg na terenie Miasta Konina (druk nr 126).
8. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie przez operatora lub przewoźnika z przystanków komunikacyjnych lub dworców w granicach administracyjnych miasta Konina (druk nr 129).
9. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu określającego zasady korzystania z przystanków komunikacyjnych i dworca na sieci komunikacyjnej obejmującej teren miasta Konina (druk nr 130).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej w zakresie inwestycji związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie miasta Konina oraz sposobu jej rozliczania (druk nr 121).
11. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina – rejon ulic Taczanowskiego – Sadowa (druk nr 120).
12. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy samorządu Miasta Konina z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami na 2010 rok.
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego (druk nr 128).
14. Podjęcie uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania (nowy druk nr 127).
15. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zbycia nieruchomości (druk nr 124),
 - b) nabycia nieruchomości (nowy druk nr 119),
 - c) zamiany nieruchomości (druk nr 103).

16. Podjęcie uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 652 Rady Miasta Konina z dnia 31 marca 2010 r. w sprawie zmiany udziałów w nieruchomościach wspólnych (druk nr 125).
17. Wnioski i zapytania radnych.
18. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.
19. Zamknięcie obrad VII Sesji Rady Miasta Konina.

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do realizacji ustalonego porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołu obrad VI sesji Rady.

Przystępując do realizacji następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady powiedział, że protokół obrad VI Sesji Rady wyłożony był do wglądu w sali posiedzeń komisji.

Poinformował, iż do dnia sesji nie wpłynęły żadne zastrzeżenia ani uwagi do sporządzonego protokołu.

Zapytał, czy radni mają uwagi, bądź zgłaszają poprawki do ww. protokołu.

Nie było zgłoszeń, wobec tego Przewodniczący Rady stwierdził, że protokół, do treści którego nie wniesiono zastrzeżeń ani poprawek uważa się za przyjęty, o czym stanowi zapis § 38 punkt 8 Statutu Miasta Konina.

Następnie poinformował, iż podpisał protokół V sesji, przyjęty bez uwag na VI sesji.

Przypomniał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami protokoły obrad po przyjęciu przez Radę są umieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej.

3. Sprawozdanie z pracy Prezydenta Miasta Konina w okresie międzysesyjnym.

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, iż treść sprawozdania radni otrzymali w wersji elektronicznej w dniu 26 kwietnia 2011 roku.

Zapytał, czy radni mają pytania do sprawozdania z prac międzysesyjnych.

Nie było zgłoszeń. Przewodniczący Rady powiedział: „Ja Państwu tutaj zaproponuję możliwość udzielenia głosu Panu Kacprzakowi, który jest mieszkańcem naszego miasta, a właśnie jedna z decyzji, którą Pan Prezydent podjął w okresie międzysesyjnym jest

rozpatrzeniem jego wniosku. Państwo pozwólcie, zwrócił się do mnie przed sesją, a więc bardzo proszę Pana Kacprzaka do mikrofonu i powiedzenie kilku zdań w tej sprawie.”

Głos zabrał p. Franciszek KACPRZAK, cytując: „Chciałbym najpierw wycofać swoją skargę, ponieważ otrzymałem zawiadomienie, że to co było, zostało załatwione. Serdeczne dzięki Panu Przewodniczącemu, Radzie i tym wszystkim, którzy się przyczynili do tego, że ta sprawa została wreszcie załatwiona.

Zwróciłbym się jeszcze z małą prośbą w tej chwili, a mianowicie ja dotychczas w każdej umowie najmu miałem wyszczególnione, że za 1 m² ile się płaci, ile się płaci za wodę, ile się płaci za wywóz śmieci i tam są jeszcze inne poszczególne punkty. Ta umowa została przerwana i dostałem inną.

Ja bym miał tylko taką prośbę, że o ile jest taka możliwość, chciałbym wiedzieć za co ja płacę, ile za metr kwadratowy za lokal, który użytkuję, a ponieważ jestem użytkownikiem od 1967 roku, cały czas nieprzerwanie w tym punkcie jestem i zawsze przychylnie dla mieszkańców miasta i okolic świadczę usługi.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Panie Kacprzak, myślę, że tutaj wszyscy jesteśmy zgodni, cieszymy się, że Rada wspólnie z Prezydentem mogła się do Pana uwag przychylić. Jak Pan powiedział sprawa została rozwiązana, a te szczegóły techniczne, myślę, że osoby kompetentne dołożą starań, żeby ta informacja była dla Pana w przyszłości bardziej czytelna.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady – p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Ja mam bardzo konkretne pytanie. Została zgłoszona bardzo konkretna prośba, czy istnieją jakieś przeszkody, żeby ta prośba została spełniona? Wg mojego rozeznania, to jest problem czysto techniczny, myślę, że to można załatwić od ręki. Myślę, że dobrze by było, żeby taka deklaracja padła, ale oczywiście musi tę decyzję zaprezentować, przedłożyć osobiście osoba, która się tego podejmie.”

Odpowiedzi udzielił Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Chciałbym zwrócić się do Pana Kacprzaka i poinformować Pana, że ten wniosek, który Pan złożył zostanie spełniony, będzie Pan miał wyszczególnione wszystkie składniki, które składają się na opłatę wnoszoną comiesięcznie.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Myślę, że Pan Kacprzak może być w pełni usatysfakcjonowany rozwiązaniem tej sprawy.”

Do sprawozdania radni nie mieli pytań. Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada zapoznała się ze sprawozdaniem Prezydenta Miasta Konina z prac w okresie międzysesyjnym.

4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2011-2014 (druk nr 122).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, iż projekt uchwały – druk nr 122 radni otrzymali.

Dalej powiedział: „Szanowni Państwo po konsultacji z radcą prawnym i po dyskusji, którą Pan Przewodniczący Wojdyński prowadził na Komisji, ustaliliśmy, że w tym punkcie, zakładamy, że te sytuacje będą miały miejsce prawie co sesja, będziemy proponowali dyskusję łączną nad zmianami w WPF oraz nad zmianami w budżecie, ponieważ jedno ma wpływ na drugie. Natomiast ustawodawca rekomenduje nam kolejność głosowań właśnie taką, jaką mamy w porządku obrad. A więc będziemy dyskutować łącznie nad zmianami w Prognozie oraz zmianami w budżecie i potem ewentualnie będziemy głosowali oddzielnie.”

Następnie Przewodniczącego Komisji wiodącej tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Komisje przyjęły projekt uchwały – 10 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Jako pierwszy o głos poprosił radny p. Janusz ZAWILSKI, cytując: „Ja wyrażę może tutaj wolę wielu radnych po tej stronie stołu, że z przykrością dowiedzieliśmy się, że ta nadwyżka budżetowa była taka mała i jej rozdysponowanie pochłonęła jedna inwestycja. Myślałem, że po prostu Pan Prezydent będzie miał okazję słowo honoru dotrzymać i mi coś załatwić, dla mieszkańców Osiedla II, ale z tego wniosek Panie Prezydencie, że następny budżet to my musimy jednak głosować, bo się może okazać, że nie będzie nadwyżki i wtedy w ogóle jesteśmy wyautowani ze wszystkiego, co wnosimy pod obrady i chcielibyśmy dla naszych mieszkańców coś załatwić.

Z przykrością tylko stwierdzam, że jedna jest inwestycja, to rondo na Wyszyńskiego i niestety pomysł był nasz, także realizacja będzie tylko może kolegi radnego, że akurat w pobliżu jego osiedla, czy okręgu wyborczego będzie, z tym się zgadzam. Wszyscy się czujemy radnymi całego miasta i myślę, że przełożenie tej całej nadwyżki budżetowej w jedno miejsce nas troszeczkę sparaliżowało od środka, bo niestety liczyliśmy, że trochę będzie więcej. Dziękuję bardzo za głos.”

Z kolei głos zabrał radny p. Zdzisław STRZECH, cytując: „Rzeczywiście głosując za budżetem przyświecał nam niemal hura optymizm, bo Pan Prezydent bardzo dużo wniosków uwzględnił, jak będzie nadwyżka będą zadania wprowadzone do budżetu, między innymi była też mowa o tym, poparte przez dwie Komisje: Infrastruktury i Finansów, dokończyć budowę chodników w naszym mieście, właściwie dokończyć budowę dróg w zakresie budowy chodników tam, gdzie nie wybudowano chodników, wjazdów do posesji, itd.

Niestety to zadanie nie zostanie ujęte, jak i inne zadania, jedynie to, o co mogę dzisiaj prosić Pana Prezydenta, myśleć jeszcze nad rozwiązaniem tego problemu i w miarę możliwości, czy w ramach remontu tam gdzie jest możliwe te chodniki wybudować. Na samym Wilkowie jest sześć ulic, ulica Zemełki, są inne osiedla w lewobrzeżnym, w prawobrzeżnym Koninie, tak żeby chociaż po jednej ulicy udało się zrobić.

Przy tej okazji powiem Panie Prezydencie, że nie jestem zwolennikiem rozdawania kostki, żeby mieszkańcy to robili we własnym zakresie. Przykład, na ulicy Świerkowej ja też kładłem kostkę, dostałem od Pana Prezydenta poprzedniej kadencji, robiłem we własnym zakresie, moi sąsiedzi wreszcie resztę zrobili, ale Panie Prezydencie to jest fuszerka w wielu przypadkach. Cały Chorzeń prawie kładł kostkę we własnym zakresie i dzisiaj na dobrą sprawę trzeba ją zdjąć i położyć od początku. Tak więc bym prosił Panie Prezydencie, żeby tam, gdzie jest możliwe, przynajmniej po jednej ulicy na każdym osiedlu, żeby zrobić chodnik. Dziękuję.”

Jako następna głos zabrała radna p. Elżbieta SIUDAJ-POGODSKA, cytując: „Przyjęliśmy informację o nadwyżce budżetowej i tak jak koledzy myślałam, że będzie to co najmniej trzy razy więcej. Ale cieszę się i z tego, i z tego, że duża część tych pieniędzy zostanie zużyta na wkłady do projektów z EFS. To jest bardzo ważne dla infrastruktury oświatowej.

Komisja Edukacji i Kultury oraz Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych wspólnie obradowały, dyskutowały na te tematy i jednogłośnie podjęły decyzję o przyjęciu tych propozycji i przyjęciu WPF. Dziękuję.”

O głos poprosił radny p. Jarosław SIDOR, cytując: „W odpowiedzi na to, co powiedział Pan Zdzisław Strzech. Ja już to powiedziałem na jednej sesji Panie Zdzisławie, bardzo dobrze, że walczy Pan o swoich wyborców, ale ja bardzo proszę spojrzeć na Konin ogólnie. Drogi osiedlowe, to nie jest cały Konin. Jeżeli chodzi o drogi osiedlowe na Wilkowie, Chorzeniu, czy na Starówce przez 16 lat poprzednich rządów, niech Pan spojrzysz na ulicę Przemysłową, niech Pan spojrzysz na ulice wojewódzkie, chociażby ulicę Międzylesie, ulicę Leśną, chociażby.

Uważam, że należy uporządkować najpierw sprawy dla ogólnego dobra miasta, nie zapominając również o sprawach osiedlowych lokalnych. My mieszkańcy Niesłusza przez wiele lat mieliśmy Prezydenta Sybisa, który pochodzi z Niesłusza. Wielokrotnie mój ojciec zabiegał o sprawy, aby pewne inwestycje poczynić również w Niesłuszu, niestety Pan Sybis patrzył na stronę lewobrzeżną Warty, czyli Starówkę, Wilków, Chorzeń. Tak bardzo Pan zabiega o poparcie Pana Prezydenta, to ja w inny sposób powiem, Panie Prezydencie jeżeli przez 16 lat patrzono tylko i mówiono o tych dzielnicach, które wymieniłem wcześniej, to może wreszcie zrobimy coś dla czwartego okręgu. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Tak jak było wspomniane, projekt ronda, jakże dobrego funkcjonalnie, powstał pod koniec tamtej kadencji. Rada poprzedniej kadencji wniosowała w tej sprawie, rozwiązanie jakże ważne, zwłaszcza w kontekście przyszłości, która widzimy dzisiaj już dużo lepiej, o którą też przez wiele lat, a śmiem powiedzieć, że przez wiele kadencji mówiliśmy, szansie budowy wiaduktu Paderewskiego – Wyzwolenia. Rozwiązanie komunikacyjne składające się na kolejną ramę komunikacyjną będzie bardzo ważnym elementem tej układanki, wydaje się, że to rozwiązanie jest bardzo dobre.

Ja chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, która w kwotach może nie jest porażająca, ale według mnie jest bardzo ważna, bo o niej przez wiele lat dyskutowaliśmy na sesjach, na komisjach, a mowa o budowie placów zabaw dla dzieci. Pamiętamy, jak ciężko było ten temat ugryźć, bo wiedzieliśmy, że największy problem to nie jest wybudowanie tych placów zabaw, ale ich administrowanie, ochrona i odpowiedzialność za ewentualne zdarzenia, które mogą mieć tam miejsce. Wydaje się, że rządzący znaleźli rozwiązanie bardzo dobre, bo o tym świadczy Program „Radosna szkoła”, program rządowy przypomnę, który wydaje się, że bardzo prostym manewrem lokalizacyjnym placów zabaw na terenie podlegającym jurysdykcji szkół podstawowych temat rozwiązuje, bo najczęściej są to obiekty, które również dzisiaj posiadają monitoring, albo będą go miały. Dużo łatwiej będzie utrzymać stan tej infrastruktury, która w terenach nieogrodzonych, niechronionych ulegała niestety w latach poprzednich bardzo szybko dewastacji, no i wydaje się, że bezpieczeństwo również dzieci na takich placach zabaw będzie większe. Życie pokaże oczywiście, czy ten program się sprawdzi, ale póki co, mamy bardzo znaczący instrument wsparcia, bo przypomnę, że mechanizm realizacji tego programu oznacza dofinansowanie 50% takiej inwestycji.

Przypomnę, mamy 3 programy, z których my, jako Miasto Konin, skrzętnie korzystamy, bo przypomnę ileż już „Orlików” powstało z programu rządowego „Boisko 2012”. Ile udało się zrealizować dróg w ramach rządowego programu budowy i przebudowy dróg lokalnych, tak zwanych „schetynówek”, to dwa etapy ulicy Szpitalnej, to przebudowa Mostu Toruńskiego. Mam nadzieję, że za chwilę będziemy mogli pochwalić się dobrą informacją, że podobnie nasze zabiegi o to, żeby w ten sposób wyremontować ulicę Świętojańską okazały się skuteczne, ponieważ przypomnę, że ten wniosek jest na liście rezerwowej, a doświadczenie lat ubiegłych pokazuje, że przetargi, które decydują o tym ile inwestycji ostatecznie z tego programu powstanie, mamy szansę się załapać.

Mam nadzieję, że na następnej sesji ta informacja będzie już pewna, bo to jest taki instrument, mówię o tych trzech programach, który niejako inspiruje nas do podejmowania decyzji. Zobaczmy, ile przez te wszystkie lata udało nam się zrobić. To są przykłady trzech programów, które naprawdę tutaj w Polsce lokalnej znakomicie działają. Uważam, że nasze Miasto pokazuje, że potrafi po te środki sięgać, angażując oczywiście własny udział, który w tym przypadku jest niezbędny.

Poproszę teraz Pana Prezydenta o odpowiedź na pytania oraz na wnioski stawiane przez radnych.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „To co przedstawiamy jest rachunkiem, jest wynikiem i w żaden magiczny sposób nie da się tego ani powiększyć, ani pomniejszyć. Myślę, że propozycja przez nas złożona wychodzi w dużej mierze naprzeciw oczekiwaniom Państwa radnych, a także mieszkańców Konina. Powiem tak, że to co mówił Pan radny Strzech i Pan radny Sidor, mamy obowiązek patrzeć na Konin jako całość, jako miasto i jeżeli ktoś z Państwa radnych reprezentuje okręg drugi, trzeci, czy czwarty, nie powinno i nie będzie to miało jak sądzę dla Wysokiej Rady, a tym bardziej dla nas jakiegokolwiek znaczenia. Liczą się możliwości wynikające z finansów i liczy się aktualny stan rzeczy z jakim mamy do czynienia, i tak będziemy postępować.

Chciałbym się zwrócić do Pana radnego Janusza Zawilskiego takimi słowami, niech żywi nie tracą nadziei, słowo honoru jest słowem honoru i mamy jeszcze trochę czasu Panie radny.

Natomiast wszystkie pozostałe uwagi dotyczące sposobu dysponowania środkami, także materialnymi, te obserwacje dzielimy, o których mówił Pan radny Strzech, że rozdawanie kostki i potem układanie wedle pomysłów technologii i sposobów osób, które kostkę otrzymują czasami ma takie skutki, a nie efekty o jakie by chodziło, bo jest ona po

prostu nieprofesjonalnie wykorzystana. Wyciągamy z tego wnioski i dzielimy ten pogląd, o którym Pan mówił. Będziemy starać się, żeby ci, którzy o kostkę występują, zagwarantowali, że będzie ona w sposób profesjonalny położona. Nie chcemy ingerować w to, kto to będzie robił, ale żeby była to albo firma, albo ludzie posiadający odpowiednie ku temu kwalifikacje.

Panie Przewodniczący tyle uwag, dziękuję za te uwagi, które Państwo radni zgłosili i raz jeszcze proszę o zaakceptowanie tych zmian, które Państwu zaproponowaliśmy.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 122 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2011-2014.

Uchwała Nr 105 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

5. Zmiany w budżecie miasta Konina na 2011 rok (druk nr 123).

Realizując następny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały – druk nr 123 został radnym przekazany.

Dodał, że radni otrzymali także do zmian w budżecie informację z podziałem środków z nadwyżki operacyjnej za 2010 rok i ponadplanowych dochodów.

Przewodniczącego Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowała wspólnie z Komisją Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej. Komisje przyjęły zmiany w budżecie 10 głosami „za”.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały oznaczony numerem druku 123.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2011 rok.

Uchwała Nr 106 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

6. Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie opracowania dokumentacji projektowych na: budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Benesza, budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu w ul. Warmińskiej, budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu na os. Przedziałki – III etap, do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Koninie (druk nr 118).

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały oznaczony numerem druku 118 radni otrzymali.

Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej poprosił o zabranie głosu w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Komisje projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie – 11 głosami „za”.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań, stąd Przewodniczący Rady druk nr 118 poddał pod głosowanie.

W głosowaniu: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie wniesienia wkładu pieniężnego na finansowanie opracowania dokumentacji projektowych na: budowę kanalizacji sanitarnej w ul. Benesza, budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu w ul. Warmińskiej, budowę kanalizacji sanitarnej i wodociągu na os. Przedziałki – III etap, do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Koninie.

Uchwała Nr 107 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

7. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 42 Rady Miasta Konina z dnia 26 stycznia 2011 roku w sprawie zaciągnięcia zobowiązania pieniężnego na wykonanie remontów bieżących dróg na terenie miasta Konina (druk nr 126).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 126 radni otrzymali.

Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Komisje zaakceptowały projekt uchwały jednogłośnie – 11 głosami „za”.

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, iż omawiany projekt uchwały dotyczy zobowiązań finansowych i uchwała musi być podjęta bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady.

Nie było zgłoszeń do dyskusji, wobec powyższego Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 126 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednogłośnego głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr 42 Rady Miasta Konina z dnia 26 stycznia 2011 roku w sprawie zaciągnięcia zobowiązania pieniężnego na wykonanie remontów bieżących dróg na terenie miasta Konina.

Uchwała Nr 108 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

8. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie przez operatora lub przewoźnika z przystanków komunikacyjnych lub dworców w granicach administracyjnych miasta Konina (druk nr 129).

Przystępując do realizacji następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały oznaczony numerem druku 129 radni otrzymali.

Poprosił o zabranie głosu Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej w celu przedstawienia wypracowanej opinii do omawianego projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział: „Projekt uchwały – druk 129 jest konsekwencją zmian w ustawie o transporcie publicznym, tak więc Miasto staje się właścicielem przystanków i będzie je utrzymywać, konserwować, a przewoźnicy będą korzystać z usług i z tego tytułu będą ponosili opłaty. Po wyjaśnieniach Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 11 głosami „za”.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Zanim rozpocznę dyskusję udzielię głosu Panu Prezydentowi, bo wiem, że będzie tutaj autopoprawka wynikająca z konsultacji z Panem radcą prawnym.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Właściwie wszystko na ten temat powiedział Pan Przewodniczący Wojdyński mówiąc o tym, co było na posiedzeniu Komisji, ale może o omówienie szczegółów poproszę Kierownika Pająka, żeby omówił szczegóły tej regulacji.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja poproszę tytułem wstępu Pana radcę prawnego i potem Pana Kierownika Pająka.”

Głos zabrał radca prawny p. Ryszard GRANDE, cytując: „Zarówno uchwała, o której jest mowa w punkcie 8 porządku obrad – druk nr 129, jak i punkcie 9 – druk nr 130, projekty uchwał przewidują tak zwane prawo miejscowe. My mieliśmy wątpliwości, czy to jest prawo miejscowe, czy to nie jest prawo miejscowe i po konsultacjach z Urzędem Wojewódzkim dzisiaj rano, bo też mieli wątpliwości, jednak doszliśmy do wniosku, że to nie jest prawo miejscowe. W związku z tym proponuję taką autopoprawkę, wykreślenie z podstawy prawnej w obu projektach uchwał – art. 40, 41 i 42, który mówi właśnie o prawie miejscowym, jak i w paragrafie ostatnim, że uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, zgłaszam taką autopoprawkę, że uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. To będzie dotyczyło projektów uchwał zawartych w druku 129, jak i w druku 130. Dziękuję.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Panie Przewodniczący potwierdzam wypowiedź Pana mecenasa.”

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

O głos poprosił Wiceprzewodniczący Rady – p. Z. CHOJNACKI, cytując: „W uchwale podane są konkretne kwoty, chciałem zapytać, czy wynikają one z konkretnego rozporządzenia, czy to też jest kwestia pewnej kwoty, która wynika z widełek i my wybraliśmy akurat taką opcję.

Dlaczego o to pytam? Bo chciałbym wiedzieć, w jakim stopniu te opłaty pokryją rzeczywiste utrzymanie przystanków, bo to co się z nimi dzieje to wiemy i niestety nie wygląda to najlepiej. W jakim stopniu te opłaty rzeczywiście poprawią wygląd naszych przystanków, a myślę, że nam wszystkim na tym wyglądzie najbardziej zależy. Bardzo proszę o odpowiedź.”

Odpowiedzi udzielił Kierownik Wydziału GK p. Grzegorz PAJĄK, cytując: „Stawki są wskazane w ustawie o transporcie zbiorowym, one wynoszą do 5 groszy za zatrzymanie pojazdu na przystanku. Taką kwotę przyjęliśmy. Nie wiemy tak naprawdę na tę chwilę, czy to będą środki wystarczające na utrzymanie wiat i przystanków, jest to rzecz nowa, którą wprowadzamy. Dowiemy się, jeżeli srocedujemy i jakiś czas minie. Będziemy organizować w niedługim czasie przetarg na utrzymanie tych obiektów, szacujemy, że będą to wpływy w wysokości około 200.000 zł rocznie.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 129 wraz ze zgłoszoną autopoprawką poddał pod głosowanie.

W wyniku jednomyślnego głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie ustalenia opłaty za korzystanie przez operatora lub przewoźnika z przystanków komunikacyjnych lub dworców w granicach administracyjnych miasta Konina.

Uchwała Nr 109 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

9. Podjęcie uchwały w sprawie Regulaminu określającego zasady korzystania z przystanków komunikacyjnych i dworca na sieci komunikacyjnej obejmującej teren miasta Konina (druk nr 130).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 130 radni otrzymali.

Przewodniczącego Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowała wspólnie z Komisją Finansów i Gospodarki Miejskiej. Komisje zaakceptowały projekt uchwały jednomyślnie – 11 głosami „za”.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 130 wraz ze zgłoszoną w punkcie 8 porządku obrad autopoprawką poddał pod głosowanie.

Wynikiem głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie Regulaminu określającego zasady korzystania z przystanków komunikacyjnych i dworca na sieci komunikacyjnej obejmującej teren miasta Konina.

Uchwała Nr 110 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

10. Podjęcie uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej w zakresie inwestycji związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie miasta Konina oraz sposobu jej rozliczania (druk nr 121).

Przystępując do realizacji następnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekt uchwały oznaczony numerem druku 121 radni otrzymali. Otrzymali również nowy druk nr 121.

O przedstawienie wypracowanej opinii poprosił Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej i Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Praworządności i Porządku Publicznego

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Przedstawiając opinię Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział, cytując: „Projekt uchwały druk Nr 121 został omówiony na posiedzeniu Komisji. Pani Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska przedstawiła rozbudowany § 2, pkt. 3 projektu tej uchwały, chociaż radni już wcześniej tą wersję otrzymali. Dyskusja dotyczyła jednego tematu, cała procedura jest za bardzo biurokratyzowana. Radni mieli obawy, że to nie ułatwi, a utrudni mieszkańcom Konina pozyskanie środków, chociaż Pani Kierownik zapewniała, że to wynika z ustaw czy rozporządzeń nadrzędnych, także nie jest to wymysł naszego Wydziału. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany – 8 głosami „za” przy 3 „wstrzymujących się”.”

KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO przyjęła projekt uchwały – 4 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję i powiedział: „Powiem Państwu, że w poprzedniej kadencji samorządu taka uchwała działała w powiecie i była również skomplikowana.”

Jako pierwszy głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK: „Tak jak na Komisji teraz powiem, twierdę, że ta uchwała Rady Miasta Konina w sprawie zasad udzielanych dotacji celowych w zakresie inwestycji związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie miasta Konina oraz sposobu ich rozliczenia, odnoszę wrażenie, że jest bardziej toksyczna, aniżeli azbest, który będzie usuwany. Dlaczego tak twierdę? Ponieważ sposób rozbudowania tej uchwały, dokumentów, będzie na pewno sprawiał dużo kłopotów i dla porównania mam tu przed sobą zasady, jakie uchwaliła Rada Powiatu Konińskiego. Dziwi mnie to, że tam sposoby tego rozliczania tego zadania są znacznie prostsze, wydaje mi się, że bardziej przejrzyste i zastanawia mnie, dlaczego w Powiecie mogli stworzyć uchwałę troszeczkę bardziej przejrzystą i bardziej przyjazną mieszkańcom, bo dodatkowe dokumenty, oceny, informacje, odnoszę wrażenie, że to jest takie powielanie, taki element biurokratyczny, który odstrasza potencjalnego klienta.

My musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy my tak naprawdę chcemy ten azbest usuwać, czy po prostu stworzyliśmy uchwałę, która tak naprawdę i w przepisach, i w kwocie, jaką przeznaczamy na ten cel, jest taka jakby iluzoryczna i symboliczna. Bo patrząc nawet na kwoty w powiecie 500 tys. zł do 40 tys. zł, jakie miasto Konin proponuje, uważam, że troszeczkę tych środków jest mało, chociaż wiem, że skala powiatu i problemów w powiecie jest znacznie większa od miasta.

Tylko Panie Prezydencie zastanawiam się, dlaczego miasto Konin te środki tak naprawdę daje swoje, a nie korzysta, tak jak Powiat, ze środków znacznie większych, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska z Poznania, czy też z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska. Tam są kwoty rzędu 200 i 300 tys., to jest 500 tys. zł. Ja mam takie uwagi i po prostu stwierdzam, że ta uchwała jest troszeczkę zbyt zawiła w swoim tworze. Dziękuję.”

Następnie głos zabrał radny p. T. PIGUŁA, cytując: „Powiem trochę z autopsji. W tamtym roku wymieniałem eternit na swoim domku i powiem tak, że współczuję ludziom i urzędnikom. To trzeba zrobić apel do naszych parlamentarzystów, żeby oni to uprościli, bo tylko oni są władni w tej stercie dokumentów. Postanowiłem jako zwykły człowiek, nie radny, poznać strukturę tego. Proszę Państwa chłop na wsi wyniesie to do lasu, bo tylko papiery, terminy i szukanie, to jest coś niebywałego i naprawdę trzeba się zastanowić, czy nie wystąpić z apelem do naszych posłów, może oni zaproponują to całej Polsce, żeby to uprościć, żeby jednym formatem A4 można dokonać tego.

Natomiast, jeśli chodzi o Miasto, to jest duża pomoc, bo powiem tak, zdjęć to musi firma, która ma uprawnienia. Ona to ładnie składa na palecie, foliuje i wtedy Miasto, że tak powiem odbiera to i utylizuje, i to jest bardzo duża pomoc, bo człowiek też by nie wiedział, gdzie się z tym poruszyć. Tu jest też bardzo dobra propozycja naszego Miasta, żeby ten materiał nie każdy sam wyleje, wyrzuci, podobnie jak z kanalizacją, tylko właśnie odbiera, utylizuje i za to płaci Miasto.

Natomiast mówię jeszcze raz, zwróćmy się do naszych parlamentarzystów z lewej i prawej strony, żeby pomogli ludziom w Rzeczypospolitej, bo tak jak mówię chłop na wsi wyrzuci to do lasu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Poproszę Prezydenta Miasta o odpowiedzi na pytania. Tutaj padły propozycje, które wyraził Pan radny Marek Cieślak, dodatkowe źródła finansowania. Czy rzeczywiście możemy po nie sięgnąć? Czy próbowaliśmy po nie sięgnąć, bo skala pomocy może być spora.

Rzeczy, o których Pan Tadeusz wspominał wprost z ustawy niestety wynikają, czyli trzy rzeczy są oczywiste. My możemy współfinansować transport i utylizację pod warunkiem bardzo ważnym - zdjęcia już na własny koszt przez firmę, która posiada uprawnienia do tego celu. Pewnie tutaj tego nie przeskoczymy, bo na dzisiaj są to te wymogi, które wprost z ustawy wynikają.”

Odpowiedzi udzieliła Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska p. M. MALIŃSKA, cytując: „Uchwała, która została teraz stworzona, podstawą jej jest nowa ustawa, która ukazała się w grudniu ubiegłego roku, która bardzo zaostrza warunki udzielania dotacji. Na podstawie tej ustawy zrobiliśmy tę uchwałę szczegółową, inaczej ona po prostu by nie przeszła, byłaby przez Regionalną Izbę Obrachunkową prawdopodobnie niezaakceptowana, dlatego, że udzielanie pomocy musi być w formie dotacji celowej. Ustawa o finansach publicznych bardzo rygorystycznie też podchodzi do udzielania dotacji, mówi, jakie warunki powinny być spełnione. Wszystko to zostało wzięte do tej uchwały.

Ta ustawa zmieniająca prawo o ochronie środowiska, o której już wcześniej wspominałam mówi również, że należy szczegółowe kryteria wyboru inwestycji ustalić do dofinansowania. Należy ustalić tryb postępowania w sprawie udzielenia, sposób rozliczenia, to wszystko musi się znaleźć w uchwale, inaczej uchwała nie byłaby ważna.

Jeśli chodzi o uchwałę Powiatu, którą Pan radny Cieślak przytoczył, z tego co wiem, Powiat ma uchwałę z przed paru lat i nie jest ona zrobiona w oparciu o nowy przepis, dlatego może być łagodniejsza. Z tego co wiem, nasza uchwała jest pierwszą, tak Regionalna Izba Obrachunkowa mówiła, jest pierwszą taką uchwałą zrobioną na region koniński.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Na pewno te apele radnych o to, żebyśmy zakomunikowali naszym parlamentarzystom potrzebę raczej ułatwień, pewnie mają swój

głęboki sens, bo rzeczywiście te obostrzenia, o których jest mowa, w wielu przypadkach ludzi zniechęcają, a wręcz nakłaniają do samowolek, o których też Pan radny Tadeusz Piguła wspomniął.”

Kontynuując Kierownik Wydziału OŚ p. M. MALIŃSKA powiedziała, cytując: „My finansowaliśmy już usuwanie azbestu w latach poprzednich przez trzy lata, mamy doświadczenie mniej więcej ile jest wniosków, ile potrzeba pieniędzy, także nie ma sensu tutaj wielkiej kwoty rezerwować, która byłaby niewykorzystana, bo jest to wyliczone według nas mniej więcej na rok, ile było wniosków: 15-20 i zamykało się to w kwocie do 20 000 zł.”

O głos poprosił radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Właśnie Pani Kierownik odpowiedziała na pytanie, które chciałem zadać, to po pierwsze.

Po drugie, my musimy też mieć świadomość, że zdjęcie azbestu to jest jedno, a drugie - ten właściciel musi mieć środki, żeby położyć nową dachówkę, a to jest dość poważny koszt i dlatego sądzę, że też ludzie w tym momencie są trochę ograniczeni. Ale ekologię trzeba wspierać i to, co jest warte zaznaczenia, to, że Polska jest zobowiązana, że ten azbest musi usunąć do 2032 roku, więc sądzę, że nie będzie też problemem, jeżeli będzie dość duże zainteresowanie, aby tę kwotę 40 tys. zł zwiększyć. Na pewno w Powiecie jest to większy teren, jest to większy problem, niż w mieście Koninie. Ale sądzę, że nie będzie problemu wsparcia u Rady i u Pana Prezydenta, żeby te środki zwiększyć. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Na pewno ważna jest ta informacja, którą otrzymaliśmy dzisiaj, że skala potrzeb jest taka, że kwota, o której mówimy w uchwale jest wystarczająca, więc wydaje się, że mimo skomplikowanej materii, która wynika z zaostrzonych przepisów, jest to instrument wsparcia dla ludzi, który jeśli zafunkcjonuje, to będzie, jeżeli nie, to nie będzie, stąd ważna jest ta decyzja, którą dzisiaj mamy podjąć.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Jeszcze deklarujemy daleko idącą pomoc w przygotowaniu wniosków, jeżeli ze strony osób zainteresowanych będzie takie oczekiwanie. Powiem jeszcze i prosiłbym uprzejmie, żeby Pan radny Marek Cieślak przyjął to jednak do wiadomości, że azbest jest czymś naprawdę toksycznym, jest zmorą naszych czasów i dbałość o to, żeby on został na trwałe zutylizowany, jest nadrzędną sprawą przy podejściu do tego, bo nie jest żadnym rozwiązaniem, jeśli ktoś zdejmie azbest w sposób nieprofesjonalny i tak jak mówił Pan radny Piguła, wyrzuci to gdzieś do lasu, czy do przydrożnego rowu. My chcemy tego unikać, jesteśmy pod rządami nowej ustawy i projekt proponowany przez nas dokładnie literę tego prawa wyczerpuje. Dziękuję bardzo.”

Z kolei głos zabrał radny p. Z. STRZECH, cytując: „Przynajmniej jeden radny już wiemy, że z takim problemem się zetknął, ale nie jest tylko jeden taki radny, jest ich więcej. Muszę powiedzieć Panie Prezydencie, że skala problemów, jakie musi właściciel budynku, który ma eternit, przejść, to niektórych to po prostu odstrasza od wcześniejszego zdjęcia eternitu z dachu. Bo gdyby Miasto wybrało jakiegoś wykonawcę, co się na komisji dowiedziałem, że nie wolno mi eternitu zdjąć z budynku samemu, a ja go kładłem. Szkodliwy był i był zmorą tamtych czasów, kiedy trzeba było szlifierką kątową obcinać narożniki i wciągać ten azbest do płuc, a dzisiaj on nie jest szkodliwy. On spokojnie sobie na

budynkach leży, nikomu to nie przeszkadza. Ja na komisji mówiłem, a ile rur azbestowych mamy wodociagowych i wybitni profesorowie stwierdzili, otulina w środku i rury azbestowe nie są szkodliwe, mogą być i my ich nie zmieniamy.

I ten eternit, który spokojnie sobie leży na dachu, póki co, to my go sobie w płuca nie wciągamy, bo on jest nieszkodliwy, coś tam usiadło na nim, ale jest dyrektywa, czy przepisy unijne i trzeba go zdjąć, zneutralizować i temat zakończyć. Przerażają mnie przepisy, bo chyba parlamentarzyści odbili się od rzeczywistości i takie wypracowali prawo, takie ustawy, które ograniczają przeciętnemu mieszkańcowi zdjęcie eternitu z dachu, bo cała blokada przepisów jest. Byłoby prościej Panie Prezydencie, gdyby Urząd Miejski takiego wykonawcę znalazł, możliwie najtańszego, żeby nie samemu szukać, który przyjedzie, zdejmie, składowe i zabierze, a my wtedy położymy sobie inny dach zamiast eternitu.

Uprośmy to, pomóżmy tym, którzy chcą w miarę szybko zdjąć eternit z dachów i zneutralizować. Tak pojmuję to, bo jeszcze musimy dodać jedno, to w czasach PRL-u był eternit kładziony i właściciele to nie są młodzi ludzie, często są już w wieku dojrzałym i my powinniśmy im w miarę możliwości pomagać i wspierać. O to apeluję i o to proszę Pana Prezydenta.”

Ponownie głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI, cytując: „Powiem raz jeszcze, że oferujemy daleko idącą pomoc dla tych, którzy będą wnioskować zarówno, jeśli chodzi o przygotowanie dokumentacji z tym związanej, jak i ewentualnie przy samym już wykonaniu tej czynności. No i potwierdzam to, co Pan radny mówił, że w tej postaci dzisiaj azbest jest szkodliwy, kiedy się go ruszy, a więc jeśli się już zacznie ten proces, to trzeba go dokończyć w sposób profesjonalny. Dziękuję bardzo.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 121 poddał pod głosowanie.

Stosunkiem głosów: 18 radnych „za” przy 2 „wstrzymujących się” od głosowania - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zasad udzielania dotacji celowej w zakresie inwestycji związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie miasta Konina oraz sposobu jej rozliczenia.

Uchwała Nr 111 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

11. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina - rejon ulic Taczanowskiego - Sadowa (druk nr 120).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały – druk nr 120 został radnym przekazany.

Przewodniczącego Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowała wspólnie z Komisją Finansów i Gospodarki Miejskiej. Komisje zaakceptowały projekt uchwały jednomyślnie – 11 głosami „za”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

O głos poprosił Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI, cytując: „Na ile miejsc postojowych w wyniku zmiany tego planu możemy liczyć? Bo zdajemy sobie sprawę, że tutaj każde miejsce jest na wagę złota. Czy w tym momencie możemy o tym powiedzieć, czy to za wcześnie?”

Odpowiedzi udzieliła p. M. SZTUBA – Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury cytując: „Przyznaję się, że nie przeliczałam ile to będzie miejsc postojowych. Od zabudowy wielorodzinnej trzeba będzie zostawić 6 m odległości od granicy działki i od zabudowy jednorodzinnej, od drogi nie. Myślę, że jesteśmy w stanie chociażby uporządkować to, co w tej chwili jest, bo jeżeli nawet w tej chwili w ten sposób użytkowany jest teren, jako miejsca postojowe, to na pewno niezgodnie z warunkami technicznymi, więc należy uporządkować to i doprowadzić do zgodności z przepisami.”

Przewodniczący Rady powiedział cytując: „Ten problem dotyczy całego miasta, w każdej jego dzielnicy i myślę, że z każdym rokiem będziemy tych miejsc poszukiwać tak, żeby te możliwości parkowania poprawić.”

Nie było innych pytań, wobec powyższego Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 120 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 20 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina - rejon ulic Taczanowskiego – Sadowa.

Uchwała Nr 112 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

12. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy samorządu miasta Konina z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami za 2010 rok.

Realizując następny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż Sprawozdanie radni otrzymali.

Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury. Komisje zaopiniowały sprawozdanie pozytywnie – 8 głosami „za” przy 1 głosie „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Jako pierwszy głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI cytując: „Ja chciałem zwrócić uwagę, tak samo jak na Komisji, na pewien aspekt sprawozdania, że niejako nie ma umiejscowionych realizacji celów, które są w programie na 2010. Oczywiście współpraca z organizacjami pozarządowymi w tym sprawozdaniu jest wykazana, natomiast mam wrażenie, że można tę współpracę prowadzić lepiej, żeby ona była bardziej kreatywna. Więcej zadań, więcej rzeczy zlecać organizacjom, pamiętać o tym, że również oprócz organizacji, które działają na rzecz drugiego człowieka, są też organizacje zrzeszające pasjonatów, numizmatyków, hodowców gołębi pocztowych czy modelarzy i pomysły ich też wymagają wsparcia, i trzeba też o tym pamiętać, że to nie jest tylko sport, nie jest tylko pomoc społeczna, nie tylko osoby niepełnosprawne, ale cały zakres, kwestia współpracy, monitoringu przez Non - Governmental Organization samorządu, to też jest jakby rzecz bardzo istotna dla tworzenia społeczeństwa obywatelskiego i tutaj tego typu historii mi brakuje.

Brakuje mi również spójnej, planowej promocji w naszych organizacjach pozarządowych, chociażby w pozyskiwaniu 1%. Są jakieś działania podejmowane, tutaj Pani Maria Pawlak mówiła o nich, ale w moim odczuciu one są mało wyraziste, niespójne i bardzo poszatkowane. Myślę, że nad tym trzeba się pochylić i skupić, żebyśmy mogli również w ten sposób pomagać organizacjom pozarządowym, ściągać ten 1% dla naszych organizacji. Wystarczy przeanalizować, które organizacje, że mała organizacja lokalna praktycznie nie ma szans samodzielnie zaistnieć w takim stopniu, jak organizacje medialne. Więc musimy wesprzeć też nasze organizacje OPP, starać się, żeby to grono ponad 20 organizacji było poszerzone. Myślę, że w roku 2011 to sprawozdanie będzie pełniejsze i będzie się wpisywało w strategię i w plan działania na 2011 rok.”

Następnie głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady p. Z. CHOJNACKI cytując: „W pewnym sensie będę kontynuował wypowiedź mojego poprzednika. Szanowni Państwo, doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że dobrze, że takie podmioty w ogóle powstają, stowarzyszenia, instytucje, które tak naprawdę są odpowiedzią na ludzkie potrzeby. Wydaje mi się, że tak powinny powstawać tego rodzaju organizacje, jest konkretna potrzeba, ludzie się zrzeszają, tworzą wspólną grupę, wspólnie działają dla określonych celów.

My zauważyliśmy taki proces w latach 90-tych, że rzeczywiście instytucji tego rodzaju podmiotów powstawało wiele. Natomiast potem stało się coś takiego niedobrego, że sporo z tych stowarzyszeń, można powiedzieć upadło, zawiesiło swoją działalność. Rzeczywiście powodów jest wiele, zmieniały się potrzeby, następowały pewne zmiany organizacyjne, ale sądzę, że jednym z powodów było to, że wobec tych stowarzyszeń stawiano coraz większe warunki. Były to warunki związane z rozliczeniem itd., ja nie chcę mówić, że to jest bez sensu, wręcz przeciwnie, uważam, że działalność każdej organizacji powinna być transparentna, przejrzysta, itd. W związku z tym rzeczą oczywistą jest, że te wymagania powinny być, natomiast niestety doprowadziło to do takiej sytuacji, że na takim rynku zostały stowarzyszenia, organizacje z wieloletnią tradycją, takie ugruntowane, posiadające odpowiednią bazę, zespół itd.

Tak się zastanawiam, czy na wzór tzw. inkubatorów przedsiębiorczości, to jest przecież rzecz znana, nie powinny powstawać takie inkubatory, w których można byłoby pomagać nowo powstającym organizacjom, stowarzyszeniom, które chciałyby realizować przeróżne potrzeby ludzkie. Zgadzam się ze swoim poprzednikiem, że rzeczywistość tych organizacji powinno być całe mnóstwo. Tak naprawdę zawsze tam, gdzie pojawia się ludzka potrzeba, myślę, że może powstać konkretne stowarzyszenie. Nie wiem, niech to będzie na przykład stowarzyszenie rodziców promujących rozwój piłkarstwa wśród chłopców, albo wśród dziewczyn, także tutaj tych pól działań jest całe mnóstwo.

Wiemy doskonale, że w różnych miastach istnieją centra organizacji pozarządowych. Myślę, że jest to dobry kierunek działania. Ja myślę, że najwyższy czas zastanowić się i w pewnym sensie podjąć prace, by takie centrum mogło powstać w Koninie. Tu nie chodzi oczywiście o sztukę dla sztuki, tylko chodzi o podjęcie konkretnych działań. Sądzę, że takie centra mogły być polem wymiany doświadczeń poszczególnych organizacji. Te organizacje mogłyby się oczywiście lepiej poznać, mogłyby podejmować wspólnie działania, mogłyby pisać wspólnie programy, mogłyby wspólnie ubiegać się o konkretne środki. Tutaj realizacja tych zadań mogłaby być przydzielana również tym małym stowarzyszeniom, które dopiero, co raczkują. Wiem, że takie centra istnieją chociażby w Częstochowie. Częstochowa zdecydowanie większe miasto, ale już Piła, Bytom, to są bardziej porównywalne ośrodki społeczne.

Tutaj właściwie miałbym pytanie do Pani pełnomocnik, czy widzi potrzebę stworzenia takiego centrum organizacji pozarządowej, czy w jakiejś nieodległej perspektywie istnieje możliwość powstania takiego tworu, które będzie pomagać nowo powstającym stowarzyszeniom.”

Z kolei głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA cytując: „Kontynuując wypowiedź przedmówcy, w trakcie Komisji podnosiliśmy kwestie konieczności powołania bardziej zinstytucjonalizowanej formy pomocy organizacjom pozarządowym, czegoś na kształt inkubatora organizacji pozarządowych, w których te małe organizacje, najczęściej borykające się z wieloma problemami związanymi z pozyskiwaniem dotacji na swoją działalność, później z problemem rozliczania z tych dotacji, z problemem aplikacji o środki zewnętrzne, miałyby naprawdę duże wsparcie. Wspólne biuro, wspólny dostęp do komputera, telefonu, ksera, o tym rozmawialiśmy podczas Komisji.

Ale inna rzecz jeszcze zwróciła moją uwagę w tym sprawozdaniu, a mianowicie to, że organizacje pozarządowe, wykonujące nasze zadania miejskie, są kontrolowane, są uwagi do ich działalności, a na żadną organizację nie została nałożona żadna kara. Co więcej tym samym organizacjom powierza się te same zadania, chociaż są zastrzeżenia do wykonywania tych zadań.

Następna rzecz, w zakresie kultury powierzamy organizacjom pozarządowym wykonanie tak niewielu zadań, że jest to kwota 40 tys. zł w skali roku, natomiast na zadania z zakresu kultury fizycznej jest to kwota przekraczająca 2 mln zł.

Zastrzeżenia moje budzi też to, że te same zadania są inaczej finansowane różnym organizacjom pozarządowym. Ja wiem, że te organizacje działają w różnych warunkach, mają różne lokale, ale czasami zastanawia fakt, że to samo zadanie ma inną kwotę przyznanej dotacji.

I jeszcze jedna rzecz, na którą nie uzyskałam odpowiedzi w czasie Komisji, a mianowicie chodziło mi o sporty, które nie są sportami olimpijskimi i finansowanie tych dyscyplin sportu. Tam jest duża dysproporcja pomiędzy jedną z tych dyscyplin. Chciałam się dowiedzieć jak wiele osób uprawia w Koninie lotnictwo i baloniarstwo, i dlaczego ta kwota jest tak duża.”

Przewodniczący Rady powiedział cytując: „Szanowni Państwo myślę, że jedną rzecz trzeba stanowczo podkreślić. Bez organizacji pozarządowych wielu zadań własnych Miasta nie można by było zrealizować. One naprawdę w wymiarze pomocy zwłaszcza społecznej, ale dotyczy to bardzo wielu przestrzeni naszego życia, a więc działalności nie tylko społecznej, ale także upowszechniania kultury fizycznej, w pełnym tego słowa znaczeniu, ale również i zdrowia. Tak można by wymienić w nieskończoność, bo rzeczywiście pomysłów na to, żeby zagospodarować przestrzeń, która należy do zadań własnych Miasta, jest coraz więcej.

Można oceniać, tak jak Państwo wypowiedacie się, tą współpracę, czy ona jest lepsza czy gorsza, ale jest w mojej ocenie tych organizacji bardzo wiele, bo jak czytamy w materiale jest ich blisko 200. Jest tak, że jedne kończą swoją działalność, ale zaraz w to miejsce pojawiają się kolejne.

Cenne są te uwagi, które Pani Monika Kosińska powiedziała, że są obszary, gdzie ilość organizacji jest ogromna, a są takie, gdzie jest ich bardzo niewiele. To jest tak, że za pomysłem idzie kwestia tego, jak chcemy zagospodarować i rozdysponować środki, którymi dysponujemy. Trudno desygnować więcej środków przy braku pomysłu, a sport ma to do siebie, że rzeczywiście możemy tutaj powiedzieć, że mamy wysyp organizacji, coraz ciekawsze dyscypliny sportu, których nawet reguł nie znamy. Ale naszym obowiązkiem w tej materii okazuje się, że jest danie szansy na uprawianie sportu każdego, jaki się pojawi, jeśli tylko są ludzie, pasjonaci, którzy chcą to robić na zasadzie szkolenia dzieci i młodzieży, inaczej jest ze sportem seniorskim.”

Jako następny głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI cytując: „Powtórzę się i potwierdzę to, co na Komisji mówiłem. Między innymi, dlatego, że większość z nas radnych udzielała się lub też działała w jakiś stowarzyszeniach, organizacjach pozarządowych. Przyznaję rację tym bardziej, że te przepisy dotyczące stowarzyszeń i wolontariatu znowu się zmieniły i uważam, że znowu się zmieniły na niekorzyść stowarzyszeń, bo utrudnia się im prace. To, o czym wcześniej była mowa, więcej dokumentacji, więcej papierów i często się tak zdarza, że te organizacje, to są właśnie te małe organizacje, których nie stać na księgową, nie stać na inne rzeczy, a to jest wymagane.

Ale to, co tutaj Monika mówiła i poprzednicy, że jest potrzebna osoba, która wskaże i pomoże, że w tej chwili zmieniły się przepisy, że nie należy tego tak w tej chwili rozliczać, a poprawna forma jest taka i taka. Te organizacje często tego nie wiedzą, bo te przepisy tak szybko się zmieniają, że nie nadążają. Mało tego, ci ludzie chcą dobrze, ale w zasadzie nie ma im kto pomóc. Jak najbardziej popieram, czy to będzie inkubator, czy to będzie centrum, taka osoba, która będzie pomagała stowarzyszeniom jak najbardziej jest potrzebna i trzeba zaznaczyć to, co Pan Przewodniczący powiedział, gorące podziękowania dla wszystkich organizacji i stowarzyszeń za ciężką i dobrą robotę, którą wykonują, na rzecz mieszkańców Konina. Życzyłbym sobie, żeby tych stowarzyszeń jeszcze więcej było, a szczególnie tych małych, które uważam, że bardzo dużo robią.”

Przewodniczący Rady powiedział cytując: „Pan radny poruszył jakże ważną kwestię rozliczeń, która rzeczywiście przez lata nam kulała, ale ja muszę powiedzieć, że o ile mieliśmy okazję wielokrotnie dyskutować właśnie w tym zakresie, Wydział Spraw Społecznych do tej pory dokładał wielu starań, ażeby nawet na miejscu informować te organizacje, które ubiegają się w konkursach, które ogłaszamy o dotacje, do właściwego księgowania i rozliczenia tych dotacji. To się dzieje.

Uważam, że one również ze swojej strony muszą dołożyć wielu starań, ażeby chcieć zgłębić te przepisy, które nie są łatwe. To jest obowiązek, który niewątpliwie po ich stronie spoczywa i myślę, że im więcej okazji, żeby im w tej materii pomóc, tym lepiej, ale de facto nikt z nas i urzędników nie jest w stanie wyręczyć ich z tego obowiązku. Jeśli ktoś podejmuje się tego typu działalności, musi mieć świadomość tego, że poza całym etosem, jakże znakomitym i chwalebny, dotyczącym zakresu działalności, niestety księgowość też wkracza, a wynika z obowiązków, które na nas spoczywają i niestety, jakże silnego ramienia Regionalnej Izby Obrachunkowej, która jest w tym momencie bezlitosna. Musimy tego pilnować i wiem, że na ile Wydział potrafi dzisiaj, stara się to czynić.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI cytując: „Sprawa, o której w tej chwili dyskutujemy, jest sprawą dużej wagi dla naszego miasta i dlatego też, podjęliśmy w ostatnim czasie decyzje, by powołać pełnomocnika ds. organizacji pozarządowych oraz osób niepełnosprawnych. To będzie osoba, która będzie bezpośrednio podlegała Prezydentowi. Chcemy w ten sposób podnieść rangę tej problematyki, ale jednocześnie poprawić wiele z tego, co było w wypowiedziach Państwa radnych zawarte. Mam zamiar to stanowisko powierzyć osobie bardzo doświadczonej, jeśli chodzi o współpracę z organizacjami pozarządowymi, a także z osobami niepełnosprawnymi. Myślę, że to będzie szansa do tych kontaktów bezpośrednich, kontaktów wspierających poszczególne organizacje pozarządowe, których być może dzisiaj trochę brakuje przy niewartykułowanym obowiązku, który ogólnie zapisany był po stronie Wydziału Spraw Społecznych.

Powiem, iż w tej liczbie organizacji pozarządowych są takie, które mają w naszym mieście bardzo wysoką rangę, mają renomę, mają dużą łatwość w pozyskiwaniu środków, nie tylko ze strony budżetu Miasta, ale także środków zewnętrznych, na projekty, które przez te organizacje od lat są przygotowywane, bądź też projekty nowe pojawiające się w tych organizacjach. Ale powinno nam zależeć Wysoka Rada na tym, żeby inne stowarzyszenia, inne organizacje, które dziś jeszcze nie okrzepły, ani organizacyjnie, ani też nie mogą po swojej stronie zapisać ciekawych projektów, żeby wspierać te organizacje, bo często one działają na obszarach tzw. niszowych, jeśli chodzi o sprawy społeczne, także o sprawy kultury czy sportu.

Dlatego myślę, że to oczekiwanie, które Wysoka Rada artykułowała podczas posiedzeń komisji, a także dziś w dyskusji na posiedzeniu, jest według mnie bardzo uprawnione. Mam nadzieję, że uda nam się na przestrzeni czekającego nas roku do kolejnego sprawozdania z informacji, którą będziemy mieli obowiązek Wysokiej Radzie przedłożyć, żeby zmienić podejście, zmienić oddziaływanie na organizacje pozarządowe, bo też bardzo nam zależy na tym Panie radny, tu zwracam się do Pana Marcina Sypniewskiego, żeby te nasze organizacje możliwie wszystkie były bardziej kreatywne. Ale też trzeba uwzględnić ich stan organizacyjny, możliwości intelektualne, jakie są w niektórych organizacjach i to, czym się mają zamiar zajmować, jakie projekty w swojej działalności podejmować. Ale sądzę, że bardzo potrzeba nam już w tej chwili, żeby odejść od pewnej sztympy, jeśli chodzi o projekty, żeby poszukiwać nowych projektów, takich, które będą się bardziej wpisywały w oczekiwania społeczne w naszym mieście.

Powiem także, iż potrzebna jest niewątpliwie spójna promocja tych projektów, które są podejmowane przez organizacje pozarządowe, i myślę, że pełnomocnik docenia wagę tej promocji, możliwość dotarcia do szerszego spectrum mieszkańców Konina z tym, co te organizacje zamierzają bądź też, co czynią.

Dlatego też pomysł, bądź to centrum, bądź też inkubatora organizacji pozarządowych, jest według mojej osobistej opinii wart rozpatrzenia. Zastanowimy się nad tym, zapytamy też

Państwa radnych o zdanie, czy takie rozstrzygnięcie w naszych warunkach, w warunkach naszego miasta będzie dobre.

Chciałbym Panu Przewodniczącemu Chojnackiemu powiedzieć także, iż tego typu propozycje do mnie napływają ze strony tych, którzy dzisiaj kierują niektórymi organizacjami pozarządowymi, że szczególnie dla tych nowo powstałych małych organizacji taki inkubator byłby bardzo potrzebny.

Pani radna Kosińska mówiła o potrzebie kontroli i karania. Myślę, że wniosek o to, jak wydawane są pieniądze publiczne, o kontrole tych wydatków jest jak najbardziej uzasadniony. My to systematycznie czynimy, i jeżeli nie ma kar, to znaczy, że nie było takich niedociągnięć, które by kwalifikowały się do tego typu czynności. Natomiast dla mnie jest sprawą dyskusyjną to, co Pani radna zaproponowała, żeby zajmować się sportami olimpijskimi i ewentualnie mniej interesować się wszystkimi innymi rodzajami sportu. Myślę, że każda dyscyplina sportowa, która jest niekiedy pasją wąskiej grupy ludzi, zasługuje na uznanie i zasługuje na poparcie, natomiast to przeciwstawianie sportu kulturze jest, myślę, jeśli zestawimy kwoty, to być może jest szokujące, ale jeżeli spojrzeć na zakres oddziaływania, to wtedy być może wniosek jest inny, tym bardziej, że są różne kierunki, różne formy finansowania kultury i prosiłbym uprzejmie, żeby to także dostrzegać.

Natomiast system związany z tym, ile i jakie kwoty przekazujemy na poszczególne dyscypliny sportowe, ten system punktacji i premiowania finansowego, on niewątpliwie dziś już jest niewystarczający, dalece niedoskonały i on będzie wymagał zmian i z takim zamiarem już wielokrotnie rozmawialiśmy z Panem Kierownikiem Wydziału. Przymierzamy się do tego, żeby ten system zmienić, co nie zmienia mojego poglądu, który wcześniej wyraziłem.

Dużą bolączką dla organizacji pozarządowych jest to pulsowanie przepisów, o którym mówił Pan radny, i myślę, że rolą pełnomocnika i tych osób, które będą z nim współpracować będzie, aby pod tym względem wspierać, być może wyprzedzająco informować o tym, co się zamierza, jakie zmiany następują, jakie są uwarunkowania ubiegania się o poparcie dla projektów przedstawianych przez poszczególne organizacje.

Kończąc chciałbym zapewnić, że bardzo nam zależy na tym, mnie osobiście również, aby uspołecznic decyzje, uspołecznic realizacje zadań na rzecz mieszkańców miasta poprzez ścisłą współpracę z organizacjami pozarządowymi. Dziękuję bardzo.”

Ponownie głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA cytując: „Moje zastrzeżenie nie budził fakt finansowania dyscyplin nie olimpijskich, natomiast w ramach dyscyplin nie olimpijskich dysproporcja pomiędzy dotacjami na poszczególne dyscypliny, a mianowicie pod numerem 1 właśnie Aeroklub Koniński 45 tys. zł, następnie wszystkie pozostałe do pozycji 9 to są wszystko sporty walki, kwota dotacji łącznej na te wszystkie sporty walki, na te wszystkie kluby była niewiele większa niż te 45 tys. zł na tę jedną dyscyplinę sportową. Stąd moje pytanie, dlaczego ta dotacja jest tak duża. Na tę konkretną jedną dyscyplinę sportową Aeroklub Koniński, a czemu w tej samej wysokości nie finansujemy klubów, np. karate, aikido, jujitsu czy capoeira. To też są sporty nie olimpijskie, jednak nie tak bardzo mocno finansowane z budżetu Miasta, a śmiem przypuszczać, że uprawia je znacznie większa ilość osób.”

Głos zabrała radna p. E. SIUDAJ – POGODSKA cytując: „Dyskusja rzeczywiście była bardzo ożywiona w gronie połączonych dwóch komisji. Wszystkim nam radnym chodziło o to, żeby Miasto miało system aktywizujący aktywność obywateli, aktywność społeczną. Jeżeli system, to znaczy, że musi być program i muszą być odpowiedni wykonawcy, i jak

powstaje program, musimy zbadać potrzeby społeczne i pod te potrzeby ułożyć priorytety na dany okres. U nas obowiązuje rok budżetowy, stąd takie pomysły żeby opracować, żeby utworzyć jakiś zespół, który by zbadał potrzeby, który by opracował program i ogłosił konkurs. I tak jak Pan Prezydent tu powiedział, uspołecnić właśnie przydzielanie publicznych pieniędzy. Troska o wydawanie jawne i celowe publicznych pieniędzy powinna nam stale przyświecać i rzeczywiście dowiedzieliśmy się też, że niektóre organizacje nie wywiązują się terminowo i poprawnie z otrzymanych dotacji, i tak nie może być. Oczywiście, jeżeli się bierze jakieś zadanie do wykonania, to się bierze za to odpowiedzialność i w związku z tym, musi być to zadanie wykonane tak, jak jest zapisane w umowie i rozliczane tak, jak jest zapisane w umowie i tutaj z tego nas nikt nie zwalnia.

W związku z tym, nam radnym chodziło o to, żeby w sprawozdaniu było również odniesienie do celów na dany rok, czy one zostały osiągnięte, bo do osiągania tych celów po prostu opracowuje się pewne formy realizacji. Mamy umowę, mamy informacje o formach realizacji, nie mamy odniesienia do celów, które przez właśnie realizację różnych zadań osiągnęliśmy i o to nam głównie chodziło. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział cytując: „Chciałbym jeszcze dodać parę zdań swojego komentarza. Myślę, że najwięcej emocji zawsze wywołuje w tej materii kwestia wysokości dotacji, a zwłaszcza w przedmiocie sportu. To jest informacja, która dociera do nas co roku. Nie ukrywam, że zawsze spotykam się z takimi głosami ze środowiska sportowego, że jedni uważają, że w jakiś sposób ta wysokość dotacji jest niewystarczająca, z drugiej strony mamy system punktowy, który w jakiś sposób wpływał na to, jak zostały te dotacje wyliczane. Jest potrzeba i zostało to również wyartykułowane w wypowiedzi Pana Prezydenta, ażeby przyjrzeć się, czy ten system nie powinien być zmodyfikowany, bo czym innym jest kwestia wyników sportowych, które dana dyscyplina sportu osiąga w skali kraju, czy nawet dalej, a czym innym jest liczba osób uprawiających dyscyplinę sportu, bo to często nie idzie w parze. Często jest tak, że wyniki sportowe osiąga mała grupa ludzi, a uprawia sport bardziej popularny setka młodych ludzi, gdzie poziom rywalizacji, co tu dużo ukrywać, w wymiarze nawet regionalnym, jest dużo większy i przebić się do poziomu rozgrywek chociażby wojewódzkich, już nie mówię krajowych, jest niezmiernie ciężko.

To dla ludzi, którzy w sporcie siedzą, wydaje mi się, jest rzeczą oczywistą, więc wydaje mi się, że trzeba by spróbować pogodzić te dwie rzeczy, ażeby oczywiście tam, gdzie o ten wynik sportowy jest dużo trudniej, jednak nie zamykać szans popularyzacji tej dyscypliny, która siłą rzeczy z racji swojego charakteru, jest bardziej atrakcyjna, jest bardziej popularna, bo trudniej, wydaje mi się, jest zachęcać do sportów indywidualnych, bo tutaj mamy grono sprawdzonych zawodników, łatwiej się z nimi współpracuje. Gry zespołowe to takie pole, gdzie z reguły mamy do czynienia z rzeszami uprawiających, czego wyrazem są chociażby szkoły sportowe, które mają okazję działać w okresie wolnym. Tu widać skalę zainteresowania dyscypliną sportu i wydaje mi się, że to można pogodzić i zachęcałbym do tego, ażeby uwzględniając wysokość dotacji brać pod uwagę nie tylko wynik sportowy, ale również liczbę tych, którzy w danych sekcjach sportowych uczestniczą, bo to niewątpliwie ma też znaczenie.”

Następnie głos zabrał radny p. T. PIĞUŁA cytując: „Tak jak wszystko, sport ma dwa cele. Dać ludziom ruch, a szczególnie młodym ludziom zagospodarować czas i tego nie da się oszukać. Jeżeli w danym środowisku uprawia np. szermierkę około 300, dlaczego mówię około, bo to jest bardzo duża rotacja. Dziecko ma prawo po miesiącu, czy dwóch pójść z szermierki na piłkę nożną, z piłki nożnej na boks. Ono cały czas się gdzieś przemieszcza.

Jak tak obserwuj już od lat, to te dzieci szukają sobie miejsca i takie mają prawo, bo takie jest zadanie Miasta, żeby tym dzieciom czas zagospodarować.

Uruchomienie każdej szkółki kosztuje na przykład klub gros środków. Dobrze, że Miasto zabezpieczy godziny, ale te dzieci trzeba ubrać, uzbroić i bezpiecznie przeprowadzić przez tą przygodę, bo to jest przygoda. Także warto opracować jakiś system podziału środków, żeby nie były pisane piękne sprawozdania, żeby na tym sprawozdaniu nie były 3 instytucje, że to samo robią. Nic lepszego jak wymierne efekty pracy, bo w sporcie można osiągać, obojętnie jaka to by nie była dyscyplina, nakład i efekt, tak jak mówiliśmy. Nie można odtrącać żadnej dyscypliny, ale mamy przykład, pływanie nie ma i na razie się nie zanosz. Są grupy ludzi bardzo ambitne, ale proszę Państwa trenerzy zarabiają grosze, za soboty i niedziele, poświęcają rodziny swoje, jadą z dziećmi, nie jak w szkole, gdzie imprezy odbywają się od poniedziałku do piątku. Nauczyciele trenerzy, to są troszeczkę wariaci i tylko tacy dzisiaj mogą istnieć.

Mówiliśmy również o 1%. Proszę Państwa, jeżeli ja mam do wyboru jakieś stowarzyszenie sportowe, bo ja próbowałem, wycofałem się z tego, mimo że mam pełną księgowość, bo jak jestem numer jeden dofinansowany, to muszę mieć to wszystko rzetelnie i porządnie. Ale wycofałem się z tego, tam są straszne obwarowania. To prowadzą parlamentarzyści: jeden, drugi, trzeci, Pan Niewiarowski, Pan Nowak, Pan Tomaszewski, TVN i wszyscy chcą tego 1%. A ja mam do wyboru kolegę, który dostał chorobę straszną i zaczyna nie widzieć, to komu mam dać? Dam jemu, mimo że jestem sportowcem, ale jest bliski, to jest dziecko, robiliśmy różne zbiórki, Pani Kosińska była prekursorką, żeby tej rodzinie pomóc. Także chętnych do 1% jest bardzo dużo i teraz „żeby nie wylać dziecka z kąpielą”, warto się zastanowić nad nowym systemem, bo za dużo nam ginie w sporcie seniorskim ludzi i to warto rozważyć, przyjrzeć się dokładnie, co zrobić, żeby nas tak bardzo dzieci nie chciały opuszczać, później już są dorośli i nie wracają do nas, reprezentują inne kluby, i nad tym warto pracować. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Ja jeszcze jedno zdanie dorzucę. Wydaje mi się, że bardzo fajnie Pan Tadeusz Piguła ujął kwestię tego, co powinniśmy oceniać, czyli szkolenia i wyniku. Ja bym dorzucił jeszcze jeden element spektakularny, czyli tego, co chcemy oglądać, a więc to, co nam zapewni trybuny, bo to niewątpliwie też ma ogromne znaczenie. Chcemy również przez to szkolenie sportowe dać mieszkańcom miasta widowisko. Widowisko jest ogromnie ważną rzeczą, bo to jest coś, co ludzie docenią, chętnie pójną całymi rodzinami, także to jest element, do którego bym dążył.”

Głos zabrał p. H. KUŚMIREK Kierownik Wydziału KT cytując: „Temat organizacji pozarządowych, a w szczególności ustawy o pożytku i wolontariacie, która od kilku lat obowiązuje, jest tematem niełatwym, bardzo trudnym, jest tematem, który narzucił na stowarzyszenia określony reżim, w tym również finansowy. Kto sięga po publiczne pieniądze, a wszystkie dotacje, to są publiczne pieniądze, czy to pochodzą z gminy, z powiatu, z samorządu województwa, czy wreszcie z ministerstwa, są to publiczne pieniądze, musi poddać się temu reżimowi. W naszym mieście jest ponad 70 organizacji i to wszystko przechodzi przez mój Wydział, korzysta z różnych form wsparcia, dotacji, więc problem jest bardzo trudny.

Powiem tak, procedury, które obowiązują, są procedurami bardzo trudnymi, to również wynikało z Państwa wystąpień. Nic się tutaj nie zmienia na korzyść, wręcz wymogi systematycznie rosną. Żeby poznać w pełni wiedzę z zakresu właśnie otrzymywania dotacji choćby, ale z zakresu także działalności stowarzyszeń, wymogów, jakie zarówno

ustawa o pożytku i wolontariacie niesie, ale ustawa o stowarzyszeniach, to naprawdę trzeba dużo czytać, dużo szkolić się, bo ta wiedza jest ogromna. I stąd takie rygory te ustawy nakładają na tego, który zarówno dotacji udziela, jak i ten, który z tej dotacji korzysta. Każde najmniejsze uchybienie, każda najmniejsza nieprawidłowość, jeśli chodzi o nieprzestrzeganie ustawy o pożytku i wolontariacie, to jest dyscyplina finansowa i nikt spod tej dyscypliny nie umknie.

Myśmy przechodzili szereg kontroli, oczywiście zawsze można powiedzieć, że mogło być lepiej. Ja mogę powiedzieć, że od dwóch lat Pan Prezydent powołał stanowisko do spraw kontroli udzielonych dotacji, że to, co było w naszych stowarzyszeniach, a to, co jest, to już jest ogromna poprawa. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że jeszcze coś brakuje i nad tym pracujemy, żeby usprawnić, żeby działalność tych, którzy biorą dotacje, była zgodna z przepisami.

To, że istnieje stowarzyszenie, to jest jedna sprawa. Natomiast to, że ono chce realizować jakieś zadanie gminne, to jest całkiem odrębny temat, dlatego, że jak jest tworzony budżet, takie stowarzyszenie musi wystąpić z wnioskiem do Pana Prezydenta, że chce w roku zbliżającym się prowadzić takie, a takie zadanie i chce, żeby na to zadanie otrzymało dotacje, może tam również określić cel. Proszę Państwa to, że istnieją organizacje, a jeśli nie wnoszą, nie składają wniosków, to my nie jesteśmy duchem świętym i przewidujemy, że dane stowarzyszenie chce Miasto wyręczyć w realizacji takiego, czy innego zadania.

Podobna sytuacja jest, jeśli chodzi o to, co Pani Kosińska poruszyła, o stowarzyszenia kultury. Stowarzyszenia kultury wolą poprzez współorganizację, czy w inny sposób korzystać ze wsparcia finansowego, niż te środki przejąć w drodze konkursu, rozliczać się i sami realizować takie zadanie. Mogę powiedzieć, że niewiele wniosków, które wpłynęły do Pana Prezydenta, mówię o szerokim przekroju czasowym, zostało negatywnie rozpatrzonych. Można by je było policzyć na palcach jednej dłoni. Ale oczywiście dotacja, to jest procedura, to są oferty, które często mają 11 stron, to są załączniki, to są wreszcie bardzo dokładne kosztorysy, od których nie może być odstępstw. Jeśli ktoś opracował kosztorys, musi go w pełni zrealizować i osiągnąć efekty, o których tu była mowa, o których się mówi w tej ofercie. No i oczywiście sprawozdanie z wykonania zadania. Jeśli to jest zadanie całoroczne, to takich informacji jest więcej, bo jest na półrocze i rok, jeśli to jest jednorazowe, to jest informacja jedna przy okazji rozliczenia dotacji.

Jeśli chodzi o szkolenia, jak już mówiłem, żeby pojąć tą wiedzę, organizowane są zarówno przez nasz Wydział, jak i przez WOKISS, jak i przez inne jeszcze instytucje, szkolenia. Natomiast z przykrością mogę powiedzieć na podstawie doświadczeń, że niewiele stowarzyszeń bierze w tym udział, a tak naprawdę po pierwszej pół godzinie połowa znika, a my tam mówimy najważniejsze rzeczy, mówimy o błędach popełnianych przy wypełnianiu oferty, mówimy o błędach przy kosztorysach, mówimy wreszcie o błędach przy rozliczeniu i omawiamy najważniejsze rzeczy, które kontrolując dotacje stwierdziliśmy. Tym samym chcemy uniknąć, chcemy zapobiec, żeby takie błędy się nie powtarzały przy rozliczeniach. Natomiast muszę powiedzieć, że niewiele organizacji dotrwa do końca takiego szkolenia. Kilka razy w roku takie szkolenia są organizowane, między innymi jutro tu na tej sali jest wice szefowa RIO z Poznania, to są osoby bardzo kompetentne, z dużą wiedzą, która będzie mówiła na temat zmian, które wniosła zmieniająca się ustawa o pożytku i wolontariacie. Także, gdyby jeszcze ktoś z Państwa mógł powiadomić, to chętnie również radnych zapraszamy na to szkolenie.

Jeśli chodzi teraz o szczegóły. Proszę Państwa mogę się pochwalić, że my, jako jedno z niewielu miast w Polsce, jeśli chodzi o sport, mieliśmy wypracowane bardzo jasne kryteria podziału dotacji. Wiele miast w naszym województwie i nie tylko, nam zazdrościło, że nie jest uznaniowość oceniana, czy widzimisię Kierownika, Prezydenta, czy jeszcze kogoś, tylko są jasne, klarowne zasady podziału dotacji, komu, ile i za co. I to funkcjonuje od iluś lat,

oczywiście były drobne korekty tych zasad wyliczania dotacji. Chcę powiedzieć, że teraz funkcjonuje nowa ustawa o sporcie, myśmy jeszcze według starej ustawy udzielili dotacji w roku 2011 i mamy do końca roku, a myślę, że do września, października czas, żeby opracować nową uchwałę Rady, w oparciu o którą będzie można finansować sport po podjęciu tej uchwały przez Radę.

Oczywiście procedury udzielania dotacji są najbardziej trudne. To nie urzędnicy wymyślają te procedury, komu, ile i za co, to w minionych latach prosiliśmy radnych, prosiliśmy działaczy z większości stowarzyszeń sportowych, z klubów sportowych, czym się kierować i tam już widać tarcia, że każdy poza czubkiem swojego nosa nic więcej nie widzi. To później nam zostaje to najważniejsze do rozstrzygnięcia, bo każdy ciągnie tą koszulkę niestety w swoją stronę. Ale chcę podkreślić, że te zasady, które do tej pory obowiązywały naprawdę były obiektywne i wiele miast w Polsce, łącznie z Poznaniem, który jest ogromny i na dotacje 9-10 mln zł daje, mógł się na nas wzorować. Także chcemy wypracować w bieżącym roku nową uchwałę Rady o finansowaniu sportu, w tym również finansowym wsparciu sportu.

Jeśli chodzi o wielkość dotacji. Przede wszystkim rozpatrujemy ofertę, na jaką kwotę ona wpłynęła, to jest po pierwsze. Po drugie, kierowaliśmy się tymi naszymi wyliczeniami i po trzecie, jest różny koszt uprawiania różnej dyscypliny sportowej. Nie możemy porównywać baloniarstwa, czy spadochroniarstwa na przykład ze sportami walki, gdzie jest tylko potrzebny obiekt i instruktor, gdzie często pobierana jest odpłatność jakaś symboliczna. To jest drogi sprzęt. Sprzęt jest drogi i tani. Tutaj sam start jednego samolotu, wzniesienie się do góry i zrzućcie skoczków spadochronowych, to już jest parę tysięcy zł, także myślę, że do tej pory, to co działo się, jeśli chodzi o dotacje, o współpracę z organizacjami pozarządowymi, a tych organizacji działa wiele, nie tylko w sporcie, nie tylko w kulturze, w pomocy społecznej, w profilaktyce, także naprawdę sporo, ponad 70 stowarzyszeń otrzymuje dotacje i jeszcze raz podkreślam, poprawiła się znacznie rachunkowość, rozliczanie. Bywają przypadki braku koordynacji, czyli nieterminowego nadesłania, ale proszę Państwa powiem w tym gronie głośno i otwarcie, że jeśli ukarzymy klub, że dwa dni później przysłał sprawozdanie, no można to zrobić, to sami się pozbawiamy, że ten klub przestanie istnieć w przyszłym roku, więc taki mamy wybór i często przymrużamy oko na ten dzień, dwa, czy pięć dni rozliczenia się po czasie.”

Przewodniczący Rady powiedział cytując: „Myślę, że Pan Kierownik zwrócił uwagę na bardzo ważną rzecz, o której mówiliśmy, że bez chęci zdobycia wiedzy dotyczącej prawidłowego rozliczania dotacji, nie da się tego zrobić dobrze. Jeśli są szkolenia, na których rzeczywiście wtedy, kiedy są najbardziej istotne informacje, ludzi, którzy powinni być zainteresowani, nie ma, to trudno się dziwić, że potem są błędy. Więc ważne, że te możliwości jak było słyhać w wystąpieniu, są kilka razy do roku i od chęci zależy tylko, czy ktoś z tego skorzysta. To nie jest łatwa materia, dlatego nadmiar wiedzy w tym przypadku na pewno nie zaszkodzi nikomu, wręcz przeciwnie, te obostrzenia, jak było słyhać, są coraz większe i musimy tego pilnować.”

Ponownie głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI cytując: „Chciałem przy tej okazji wyrazić swoje zadowolenie ze słów Pana Prezydenta odnośnie kreatywności, która będzie w końcu dostrzegana. Zdaję sobie sprawę z trudności wynikających z prowadzenia pełnej księgowości, z rozliczania i z wagi szkoleń, które są organizowane, one są niezbędnie konieczne i tutaj chyba nikogo nie trzeba do tego przekonywać.

Natomiast ja chciałem zwrócić uwagę, że do tej pory od lat konkursy ogłaszane, zwłaszcza w sferze pomocy społecznej, miały tę samą treść, więc jaka kreatywność. Prowadzenie siedmiu ognisk, prowadzenie ośrodka takiego a takiego. Ja rozumiem, że to są zadania, które są potrzebne, ale one nie wyzwalają, nie było konkursu, takiego, który by powiedział proszę bardzo organizacje pozarządowe z miasta, jaki macie pomysł na przykładowo imprezę z okazji 1 maja, 2 maja, czy 3 maja. To nie muszą być duże pieniądze przeznaczane na tego typu imprezy. To jest wzbudzenie kreatywności, a może konkurs na to jak zaprezentować Konin na jakiś targach? To jest wzbudzenie kreatywności organizacji pozarządowych i o tego typu wspieranie organizacji pozarządowych mi chodzi. Ja sobie zdaję sprawę z tego, że jeżeli stowarzyszenie nie jest aktywne i ono nie chce wychodzić, to Miasto nie ma obowiązku go utrzymywać. Miasto musi mieć pomysły przede wszystkim na to, jak to robić i mam taką nadzieję, że w roku 2011 to będzie wyglądało w ten sposób, że to będzie rzeczywiście konkurencja wśród organizacji pozarządowych na to, jak realizować działania, dzięki którym żyje się lepiej mieszkańcom.”

Głos zabrał Prezydent Miasta p. J. NOWICKI cytując: „Chciałbym podziękować za wszystkie zgłoszone uwagi, wnioski, które dotyczyły samego sprawozdania, jak i podejścia do spraw dotyczących organizacji pozarządowych. Będziemy starali się to wszystko zgodnie z życzeniem Wysokiej Rady zmieniać. Oczywiście to traktujemy, jako proces, który się będzie dokonywał w trakcie także doświadczeń.

Chciałbym tylko jedno jeszcze dodatkowo wyjaśnić Pani radnej Monice Kosińskiej. W tym sprawozdaniu jest podane, kto zajmował się, jeśli chodzi o opiniowanie wniosków, projektów i są trzy podmioty. Pierwsze to Komisje, które opiniują konkursy, oferty, drugie to jest Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i trzecie to jest Rada Sportu. I jest także istotna informacja zawarta w sprawozdaniu o tym, że było przez te podmioty wspomniane, 18 rekomendacji udzielonych dla organizacji pozarządowych, jeśli chodzi o ubieganie się o środki finansowe zewnętrzne.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady stwierdził, iż Rada Miasta Konina rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie z realizacji Programu współpracy samorządu miasta Konina z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami za 2010 rok.

Dalej Przewodniczący Rady powiedział: „Jeszcze jeden komunikat. Korzystając z tego, że są na sali Panie i Panowie kierownicy chciałbym, żebyśmy wrócili do tej dobrej tradycji z poprzedniej kadencji, ażebyśmy w miarę możliwości starali się, znając rytm pracy Rady, a więc tego, że materiały sesyjne wychodzą w piątek na 10 dni przed sesją, do kierownictwa, które odbywa się w czwartek przed piątkiem, starali się rzeczywiście te projekty uchwał przygotować. Ja jestem bardzo elastyczny i zawsze pilne rzeczy, które Pan Prezydent zgłasza, dotyczące zmian w budżecie zawsze umieszczam, ale mam wrażenie ostatnio, że tych uchwał, które dorzucamy w trakcie, jeszcze zanim dojdzie do sesji, jest zbyt dużo i narażamy się na taką sytuację, że nie mamy rozpatrzenia projektu uchwały na posiedzeniu komisji. Więc moja prośba gorąca do kierownictwa, znamy rytm pracy Rady, starajmy się do czwartku przed piątkiem, kiedy przekazujemy radnym materiały, po prostu te projekty uchwał zgłosić.”

Następnie ogłosił 20 minutową przerwę w obradach.

13. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia przez miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego (druk nr 128).

Po przerwie i wznowieniu obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały – druk nr 128 został radnym przekazany.

Przewodniczącą Komisji Edukacji i Kultury poprosił o przedstawienie wypracowanej opinii.

KOMISJA EDUKACJI I KULTURY obradowała wspólnie z Komisją Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych. Komisje przyjęły projekt uchwały – 9 głosami „za”.

Nie było zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 128 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia przez miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego.

Uchwała Nr 113 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

14. Podjęcie uchwały w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie do spraw realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania (druk nr 127).

Realizując kolejny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały oznaczony numerem druku 127 został radnym przekazany. Radni otrzymali również nowy druk nr 127.

Przewodniczącą Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Przewodniczącą Komisji Praworządności i Porządku Publicznego poprosił o przedstawienie wypracowanych opinii.

KOMISJA RODZINY, ZDROWIA I SPRAW SPOŁECZNYCH obradowała wspólnie z Komisją Edukacji i Kultury. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 10 głosami „za”.

KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI I PORZĄDKU PUBLICZNEGO przyjęła projekt uchwały – 4 głosami „za”.

Nie było zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 127 poddał pod głosowanie.

W wyniku głosowania: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie trybu i sposobu powoływania i odwoływania członków Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego w Koninie do spraw realizacji Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony Ofiar Przemocy na terenie miasta Konina oraz szczegółowych warunków jego funkcjonowania.

Uchwała Nr 114 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

15. Podjęcie uchwały w sprawie:

- a) zbycia nieruchomości (druk nr 124),**
- b) nabycia nieruchomości (druk nr 119),**
- c) zamiany nieruchomości (druk nr 104).**

Realizując następny punkt porządku obrad Przewodniczący Rady przypomniał, iż projekty uchwał dotyczące zbycia nieruchomości – druk nr 124, nabycia nieruchomości – druk nr 119 oraz zamiany nieruchomości – druk nr 104 radni otrzymali. Radni otrzymali również nowy druk nr 119.

O przedstawienie opinii poprosił przewodniczących komisji wiodących tj. Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej oraz Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej.

KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ oraz KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ obradowały wspólnie. Komisje projekty uchwał w sprawie zbycia, nabycia i zamiany nieruchomości zaopiniowały pozytywnie: druk nr 124 – 11 głosami „za”, druk nr 119 – 11 głosami „za”, druk nr 104 – 8 głosami „za” przy 3 „wstrzymujących się” od głosowania.

Przewodniczący Rady otworzył łączną dyskusję nad wszystkim projektami uchwał.

Nie było zgłoszeń do dyskusji, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał kolejno pod głosowanie:

DRUK Nr 124

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości – obręb Przydziałki.

Uchwała Nr 115 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 119

Stosunkiem głosów: 15 radnych „za” przy 1 „wstrzymującym się” od głosowania - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie nabycia nieruchomości – obręb Wilków.

Uchwała Nr 116 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

DRUK Nr 103

W wyniku głosowania: 16 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę w sprawie zamiany nieruchomości – w obrębie Starówka - Wilków.

Uchwała Nr 117 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

16. Podjęcie uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 652 Rady Miasta Konina z dnia 31 marca 2010 roku w sprawie zmiany udziałów w nieruchomościach wspólnych (druk nr 125).

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały – druk nr 125 – został radnym przekazany.

O zabranie głosu i przedstawienie wypracowanych opinii poprosił Przewodniczących Komisji wiodących tj. Komisji Infrastruktury Miejskiej, Rozwoju i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Finansów i Gospodarki Miejskiej

KOMISJA INFRASTRUKTURY MIEJSKIEJ, ROZWOJU I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ oraz KOMISJA FINANSÓW I GOSPODARKI MIEJSKIEJ obradowały wspólnie. Komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

Nie było zgłoszeń do dyskusji, stąd Przewodniczący Rady projekt uchwały oznaczony numerem druku 125 poddał pod głosowanie.

Wynikiem jednomyślnego głosowania: 17 radnych „za” - Rada Miasta Konina podjęła uchwałę zmieniającą Uchwałę Nr 652 Rady Miasta Konina z dnia 31 marca 2010 roku w sprawie zmiany udziałów w nieruchomościach wspólnych.

Uchwała Nr 118 stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

17. Wnioski i zapytania radnych.

Kolejny punkt porządku obrad to wnioski i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady powiedział, cytując: „Jak zawsze w tym punkcie obrad najpierw komunikaty. Komunikat najważniejszy to taki, że zbliża się termin złożenia oświadczeń majątkowych. Panie i Panowie radni przypominam, bo to jest obowiązek, który nakłada na nas ustawodawca, a więc proszę, żebyśmy w terminie wszyscy tego obowiązku dopełnili.

Przed nami również uroczystości związane z beatyfikacją Jana Pawła II, Honorowego Obywatela naszego miasta. Mam zaszczyt reprezentować nasze władze w Rzymie, w tę podróż wybieram się już jutro, uroczystości są również zaplanowane u nas w mieście, zapraszam Państwa do udziału.

No i kolejna uroczystość, która jest co roku w formie akademii u nas organizowana w Sali Ratuszowej, dotyczy kolejnej rocznicy obchodów uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na tę uroczystość wspólnie z Panem Prezydentem wszystkich Państwa zapraszam, kto z Państwa jest w tym momencie w Koninie bardzo proszę, żeby na te uroczystości przybył.

Tutaj również otrzymuję informację o festynie majowym przy jezioru na Zatorzu, o 16.00 będzie początek imprezy, miejmy nadzieję, że pogoda będzie nam sprzyjać, a informacje, które są dostępne wskazują na to, że tak.

Kolejna sesja tak jak zwykle w ostatnią środę miesiąca, wypada to 25 maja.”

Ponadto Przewodniczący Rady poinformował, że jeżeli na zgłoszony przez radnego wniosek lub zadane pytanie będzie konieczność udzielenia odpowiedzi na bieżąco, wówczas będzie udzielał głosu Prezydentowi Miasta. Na pozostałe wnioski i zapytania będą udzielone odpowiedzi w punkcie 18 porządku obrad lub pisemnie w terminie 14 dni, zgodnie z zapisem § 28 punkt 3 Statutu Miasta Konina.

Następnie udzielił głosu radnym w kolejności zgłoszeń.

Jako pierwszy głos zabrał radny p. Marek CIEŚLAK, cytując: „Panie Prezydencie zgłosili się do mnie mieszkańcy Osiedla Łężyn z wnioskiem i z pismem, które przedłożyłem Panu z dużą liczbą podpisów. Otóż wniosek polega na tym, ażeby wykonać ogrodzenie na placu zabaw. Trzy lata temu zrobiliśmy dość duży plac zabaw i on jest w takim miejscu na zbiegu dwóch ulic: Nowiny i Ks. Bogusława Palenickiego, w bezpośrednim sąsiedztwie tych ulic. Mieszkańcy, matki obawiają się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Wtedy akurat nie starczyło środków na zrobienie takiego ogrodzenia i między innymi mają uwagi, po prostu zwierzęta załatwiają swoje potrzeby w piaskownicy i to jest właśnie największą taką bolączką tego placu zabaw.

Panie Prezydencie chciałbym uzyskać krótką informację, jak wyglądają rozmowy z firmą Pfeifer & Langen, jeśli chodzi o tereny i magazyn cukru, i między innymi rozmowy z Agencją o przejęciu terenów przy Jeziorze Pątnowskim. Proszę o krótką informację na jakim etapie w tym momencie jesteśmy.

Trzecia sprawa. Panie Prezydencie rozpacz mieszkańców ulicy Ślesińskiej jest już na granicy wytrzymałości. 200-300 metrów najbardziej zniszczonego odcinka ulicy w Pątnowie, prosiłbym Wydział Drogownictwa, przetarg jest już zrobiony, coś z tym odcinkiem zrobić, bo tranzyt samochodów ciężarowych na tym odcinku jest tak duży, że droga Ślesińska jest

w tej chwili rozjechana po zimie. Nie wiem, czy sfrezować, trzeba wyrównać. To jest trzeci mój wniosek, dziękuję.”

Następnie o głos poprosił radny p. J. ZAWILSKI, cytując: „Dwie sprawy. Pierwsza – 13 kwietnia złożyłem w Biurze Obsługi Interesanta pisma i petycje, i podpisy osób wspólnoty mieszkaniowej ulica Tuwima 3. Przygotowałem parę zdjęć, prośba jest tylko taka, żeby w tym miejscu, na terenach naszych miejskich (zdjęcia wyświetlono na ekranie), dookoła mamy wszystko zrobione, proszą o trochę trawy, jeden, dwa, czy trzy krzaczki, niewiele. W czym rzecz? Takie pozostałości, mamy zrobione ładnie całe ulice. Między ulicą Tuwima a supersamem jest tam taki przypadek, że akurat luka w przerwie między przejściem do supersamu powoduje komin powietrzny, że żwir unosi się w powietrzu i ludziom wpada do mieszkań. Tam jest akurat takie zawirowanie powietrza niekorzystne ze względu na budynek supersamu i ci mieszkańcy już mają drugie podejście, nie chciałbym ich lekceważyć, bo oni już kiedyś to zgłaszali do Urzędu, z takim samym pismem, dokładnie Pani Elżbieta Skoczyła na ten temat ma całą dokumentację. Kiedyś to się nie znalazło w planie, myślę, że to jest kwestia 20.000 zł, żeby ewentualnie to wykonać, bo piaskownica nie ma tu żadnego znaczenia, bo wszystkie samochody stoją zaraz obok. To jest pierwsza sprawa. Chciałbym, żeby się znalazły na to pieniądze w tym roku, chociażby po jednej stronie tego wieżowca i po drugiej, to już byśmy mieli cały komplet załatwiony, tylko trawa i trzy krzaczki, nic więcej.”

Drugi temat chciałbym przypomnieć Panie Prezydencie, bo ulica Poznańska, którą przedstawiałem na poprzedniej sesji, ten nieszczęsny chodnik, bo rodzice znowu do mnie przyszli. Akurat teraz obyło się bez mandatu, ale niestety policjant mocno pokrzyczał dzieci przebiegające na drugą stronę ulicy przez dwa pasy jezdni. Nie chciałbym, abyśmy czekali aż do tego momentu, kiedy będzie jakiś nieszczęśliwy wypadek, bo my zazwyczaj dopiero reagujemy jak się coś stanie, mądry Polak po szkodzie. Tu potrzeba naprawę niewiele jak 100 metrów chodnika, żeby dzieci miały tylko dojście do przejścia dla pieszych, żeby na tym przejściu mogły przejść, do przejścia przy stacji. Pan Prezydent zna tę okolicę, po drugiej stronie postawił piękny obiekt, no i żeby się wtedy załapać, to może ten chodnik by się zrobiło. Tylko te dwie sprawy prosiłbym o załatwienie. Dziękuję bardzo.”

Z kolei głos zabrał radny p. Z. STRZECH, cytując: „Dwie sprawy. Pierwsza sprawa – ulica Reformacka, świetnie się Pan Prezydent orientuje, dojazd do Klasztoru. Jest zrobiony kolejny etap, kolejny krótki odcinek i tu jest ukłon w kierunku Pana Prezydenta, jak byłoby możliwe, choćby w ramach remontu, wiem, że aby całą Reformacką zrobić i Podgórną, to trzeba zrobić projekt, przetarg itd. Ale Panie Prezydencie ten króciutki odcinek, połączyć ulicę Kolską z ulicą Reformacką, 60-70 metrów, tam wody spływają z piaskiem na ulicę Kolską, jeśli wystarczyłoby odwagi i determinacji Panu Prezydentowi, żeby ten krótki odcinek zrobić, to wielka prośba. To nie jest Wilków, ale setki samochodów każdego dnia jadą i do kościoła, i do szkoły, a szczególnie w niedzielę.

Druga sprawa, to jeden z mieszkańców Wilkowa obwiesił się na wszystkich sklepach spożywczych z informacją, że będzie wykonany projekt budowy boisk sportowych, czy „Orlika” przy ulicy Leszczynowej. Zatem pytam Pana Prezydenta, bo również pytałem Dyrektora Tylkowskiego, na dzisiaj nie ma takich środków na wykonanie projektu przy ulicy Leszczynowej tych boisk sportowych i nie mamy też tego zapisanego w budżecie. Jeżeli nie będzie tego projektu zrobionego, to na dzisiaj to, o co mogę prosić Pana Prezydenta, żeby w tym roku przeprowadzić konsultacje społeczne również z kompetentną Komisją Pana

Tadeusza Piguły, jak można zagospodarować ten teren przy ulicy Leszczynowej, żeby to ucywilizować, żeby był sanitariat, bo nazwać „Orlikiem” pewnie nie można, ale może Pan Prezydent obiegnie przepisy i jakieś środki zewnętrzne na to by wygospodarował. Mieszkańcy ulicy Bukowej są przede wszystkim zainteresowani, bo chcieliby odrobinę intymności przy tych boiskach, mieć troszeczkę spokoju. Jak by to wyglądało, tu jest właśnie prośba, żeby w tym roku jakąś konsultację społeczną przynajmniej rozpocząć i przygotować się do przyszłego roku, jeżeli inaczej nie można. Dziękuję.”

Jako następny głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Ja bym chciał zacząć od kwestii przystanku (zdjęcia wyświetlono na rzutniku) zgłaszanej na poprzedniej sesji przeze mnie. Ja dostałem odpowiedź, że dojdzie do tego przystanku będzie zrobione, jak będzie modernizowana ulica Poznańska. Ja powiem tak, myślę, że dociągnięcie, tam jest chodnik, dociągnięcie kostki brukowej 5 metrów, nie wymaga środków na remont aż całej ulicy, bo tutaj trzeba iść po błocie jak więcej popada. To jest przystanek czasami używany przez uczniów z okolicznych szkół, więc myślę, że to jest do zrobienia bardzo niedużym nakładem sił. Po lewej stronie jest ścieżka rowerowa razem z chodnikiem i wystarczy to 5 metrów połączyć, i ten przystanek będzie miał połączenie. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy mojego pisma, Pan Prezydent zna sprawę, natomiast postanowiłem tutaj jeszcze zabrać w tej sprawie głos, chodzi o drogę i obiekt inżynieryjny na działce 14/27. Jest to dojazd do zakładów przemysłowych miasta Konina, między innymi firmy AGTOS, Lafarge, Elektrobudowa, Elektrownia Konin i Kiefer Spółka Akcyjna. Jeżeli mówimy, że dbamy o przedsiębiorców, że nam zależy, zrobmy coś z tym obiektem, z tą działką, bo się okazuje, że tam jest droga od wielu lat, która funkcjonuje, a drogą nie jest, a tam jest być albo nie być dla tych przedsiębiorców. Pierwsze sygnały o tym, że wiadukt nad rurami jest w złym stanie był już w 2006 roku. Wiem, że wpłynęło do Urzędu pismo podpisane przez wszystkie te firmy, które ja wymieniłem i tu przyjrzeć się dość uważnie tej sprawie i postarać się ją rozwiązać, bo od 2006 roku do dzisiaj minęło już 5 lat. Kiedy tam zapadnie się jakiś tir, no to w tym momencie będzie dramat i firmy się będą zastanawiały, czy w ogóle warto tam inwestować, biorąc pod uwagę to, że to są dość znaczące firmy.

Następna sprawa, którą mam, to wnioskuję o analizę i po tej analizie o wykonanie spawalniczy na ulicy ks. Jędrzejewskiego, między cmentarzem a skrzyżowaniem z ulicą Wieruszewską oraz na ulicy Dobrej, Radosnej i Wesołej. Ja ten temat przekazywałem Panu Kierownikowi Pająkowi, myślę, że tutaj znajdują się środki. Uzasadniałem też dlaczego, z tego co wiem, tam było nawet kilka uderzeń w lampę, tak więc wymiana tej lampy motywuje też, że spawalnicze tam są wskazane.

Jeszcze jedna rzecz, którą mi zgłosili mieszkańcy, co prawda mała grupa, ale jest takie miejsce przy ulicy Spacerowej, które jest zupełnie ciemne, gdzie jest obiekt przepompowni naszego PWiK-u i nie ma tam żadnego oświetlenia i tak nieszczęśliwie umieszczony jest włącznik prądu, że mieszkańcom złośliwie jest wyłączany prąd. To było już zgłaszane na Policję, oni kilkakrotnie interweniowali. Mówią, że zamontowanie lampy, która by oświetlała ten teren rozwiązuje temat. To jest ulica Spacerowa 1, proszę o przeanalizowanie i zamontowanie, czy przeciwdziałanie temu, czy poproszenie PWiK-u, żeby tam oświetlenie zamontował, czy Miasto we własnym zakresie tę lampę mogłoby tam ustawić.

Ostatnia sprawa. Jesteśmy w trakcie projektowania kilku inwestycji drogowych i ostatnio miałem taki przypadek, że zatrzymali mnie policjanci i to było dość niebezpieczne

dla ruchu. Chodziłoby mi o to, żeby przy projektowaniu dróg uwzględniać również miejsca dla kontroli pojazdów. Myślę, że w konsultacji z Policją, można by było wytypować takie miejsca, gdzie policjanci chcą się ustawiać i chcą mieć możliwość kontrolowania pojazdów, chociażby pod względem czy nie są to samochody zbyt mocno dociążone. Dziękuję.”

Głos zabrał radny p. R. BIAŁKOWSKI, cytując: „Ja chciałem się dowiedzieć w sprawie kostki brukowej, ponieważ Spółdzielnia Związkowiec kilkakrotnie występowała o nią, czy w tym roku będzie. Chcę tutaj nadmienić, że ta kostka jest dobrze wykorzystana, bo jest organizowany przetarg, wybieramy firmę, która to wykonuje i na pewno to nie są zmarnowane i pieniądze, i inne sprawy.

Drugą sprawę mam taką, że naprawa chodnika przy kościele św. Maksymiliana Kolbe, to jest ulica Spółdzielców. Tam się odbywa bardzo dużo uroczystości, to jest bardzo krótki odcinek, to jest od świateł do drugich świateł, do skrzyżowania.

Trzecią sprawę mam taką, że ulica Wieniawskiego, dojazd do basenu i Polo Marketu, to jest droga Spółdzielni, ale tam jest tragedia i to zgłaszali mieszkańcy.

Czwartą sprawę mam taką, żeby na następną sesję, jeżeli byłoby to możliwe, zaprosić Panią Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, żeby nam jako radnym przedstawiła sytuację bezrobocia w Koninie, jakie otrzymuje dotacje, dlaczego zmniejszane są staże pracy. Będzie bardzo dużo pytań. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Zawsze zasada jest taka, że procedujemy takie sprawy wcześniej na komisjach, staramy się omówić, można zrobić nawet wspólne posiedzenie komisji do rozważenia. Niewątpliwie te informacje są potrzebne, bo są niepokojące w tej materii.”

Głos zabrała radna p. U. MACIASZEK, cytując: „Zbliża się Dzień Dziecka i starym zwyczajem, wiem, że są Konińskie Dni Rodziny, ale chciałabym zaproponować, żeby w naszym Parku Chopina zorganizować w godzinach popołudniowych dla dzieci Dzień Dziecka. Zazwyczaj organizacje pozarządowe organizują również dla swoich podopiecznych taki Dzień Dziecka, ale chodzi mi o coś takiego popołudniowego, w godzinach na przykład 14.00-19.00, żeby ten Park zachęcał wszelkiego rodzaju atrakcjami, dmuchanymi zamkami, częścią animacyjną, żeby mogły korzystać w tym dniu z tych atrakcji wszystkie dzieci, nie tylko te dzieci skrajnie ubogie i nie tylko te dzieci, które mają na to środki. Wiemy, że są Dni Konina, są festyny i za każdym razem skorzystanie na przykład z dmuchanego zamku przez 5 minut to jest kwota 5 zł, więc jeśli ktoś ma trójkę dzieci, nie zawsze, a właściwie prawie nigdy te dzieci nie mają takiej możliwości. Właśnie to jest takie miejsce, gdzie po południu, bo myślę, że wielu z naszych mieszkańców w Parku nie było od kilkunastu lat. Tam się wiele zmieniło, tam mamy mini zoo, myślę, że można się tym również tym pochwalić, jest to też taki czas, gdzie rodziny wracają już do domu i dzieci chyba wywiercą dziurę w brzuchu, żeby namówić rodziców, żeby to nie był Mc Donald 's po drodze, czy Mc Drive, czy wstąpienie po drodze na zakupy, tylko te kilka godzin wspólnie spędzonych, żeby te atrakcje w tym dniu były nieodpłatne na talony. To można jakoś zweryfikować i na przykład symbolicznego loda, którego każdy dzieciak mógłby otrzymać w tym dniu, bo wiem, że nie każdego stać. Zazwyczaj na festynach jest tak, że piwo kosztuje 5 zł, zjeżdżalnia kosztuje 5 zł, wybór jest

oczywisty, rodzic zwycięża i piwo. Mamy Dni Rodziny, mamy Dni Konina, ale tak naprawdę bawią się dorośli.”

Następnie głos zabrał radny p. J. SIDOR, cytując: „Najpierw krótkie wprowadzenie. Co niektóre osoby znają mojego ojca i ja w życiu kieruję się zasadą – nie stać mnie, żeby robić źle. Jest to bardzo ważne, jeżeli chodzi o wykonywanie pewnych prac, a przede wszystkim planowania. 28 lutego dostarczyłem pismo do Energetyki w sprawie możliwości rozważenia wymiany sieci energetycznej na Osiedlu Niesłusz wzdłuż ulicy Przemysłowej i nie tylko. Odpowiedź była pisemna negatywna 14 marca. Nie odpuściłem, wykonałem telefon do Pana Piotra Grabia, umówiłem się na spotkanie, na wizję lokalną na miejscu. 14 kwietnia takie spotkanie się odbyło. Pokazałem mu sieć energetyczną, sieć energetyczną główną. Gdzie są główne budynki, zasilanie idzie prawą stroną drogi, jadąc od Konina, jest kilka przepustów napowietrznych, które przechodzą na lewą stronę i zasilają lewą część tej dzielnicy. I zapytałem się go, czy otrzymał jakiegokolwiek powiadomienie, czy została zrobiona jakakolwiek wizja lokalna w związku z budową tej drogi. On nie przypomniał sobie, powiedział, że możliwe, że coś takiego było, ale naprawdę nie pamięta.

O co chodzi? W tym miejscu na tej ulicy były wykonywane przykanaliki kanalizacji deszczowej w dziewięciu miejscach i powiedziałem mu o czymś takim, czy nie byłoby logiczne na przyszłość, że oni włożyliby, jako Energetyka, 1.000 zł i wraz z wpustami deszczowymi wykonaliby przepusty pod sieć energetyczną? On powiedział, Panie Jarku, czy tego nie można zrobić? Powiedziałem, Panie Piotrze ostatni przykanalik został wykonany trzy tygodnie temu, to wszystko jest zabetonowane, nie ma szans.

I teraz jest moje pytanie, odpowiedź z Energetyki była negatywna, że nie ma pieniędzy, ale daj Boże, niech nagle Energetyka znajdzie pieniądze, to wejdzie za pół roku i zacznie pracować z powrotem tę ulicę, robić tak zwane przewiertki, w których miejsca mogę wskazać, na wysokości przejścia dla pieszych przed przejazdem kolejowym na ulicy Przemysłowej, gdzie praktycznie podniósł się asfalt. Czy nie byłoby sensu, żeby powiązać jakieś te służby w Urzędzie Miejskim, aby była jakaś lepsza współpraca ze wszystkimi służbami, które są na terenie miasta: Telekomunikacja, ciepłownictwo, Energetyka, no tutaj można wymieniać.

Kolejna rzecz, w tym miejscu muszę podziękować Panu Prezydentowi, gdyż zabiegałem o to, by przy ulicy Jeziornej wykonać od razu przepust na doświetlenie przejścia dla pieszych. Co prawda urzędnicy nie chcieli tego robić, ale dzięki Pana decyzji udało się to zrobić i zaoszczędzono przede wszystkim czas, pieniądze no i złe słowa ludzi, którzy by klęli i pluli znowu na Urząd, że za pół roku pruje się drogę lub robi się przewiertki niepotrzebnie.

Kolejna rzecz. 14 kwietnia złożył Pan wizytę w Niesłuszu i zobaczył jak wygląda temat prac remontu ulicy Przemysłowej, a przede wszystkim miał Pan świadomość tego, jak ta ulica została wykonana w roku 2000 po założeniu kanalizacji. Przez 8-9 lat pisałem pisma, odwiedzałem Pana Kazimierza Rosiaka, Panią Dembińską i co się okazało? Wszystko było w porządku przez 8 lat. W tej chwili się okazuje, że wszystko było źle i szkoda tylko, że na tej wizji nie było osób, które za tę inwestycję odpowiadały, która była wykonywana w roku 2000. To jest takie moje spostrzeżenie na przyszłość, nie powinno do takich sytuacji dochodzić w naszym mieście. Dlaczego nie powinno? Nie chciałbym, żeby się powtórzyła taka sytuacja, jaka się wydarzyła w Niesłuszu, po remoncie mostu w Laskówcu, zaczyna się to dziać po wybudowaniu Mostu Toruńskiego i przepraszam, ale obawiam się o Bulwary Nadwarciańskie, czy przyszły remont Wiaduktu Briańskiego, ewentualnie mostu Piłsudskiego. Uważam, że tutaj kontrola powinna być pilna i wzmożona, aby nie wybierać po

raz kolejny w przetargach najtańszych wykonawców, którzy zaoferują najlepszą ofertę, ale przede wszystkim takich, którzy są sprawdzeni, i którzy wykonają swoją pracę solidnie. Naprawdę ja osobiście po prostu nie mogę być wszędzie, ale są takie przypadki nie tylko w Niesłuszu, ale na terenie całego miasta, że ulice po roku, po dwóch latach użytkowania po prostu się rozchodzą, rozwalają.

Kolejna sprawa. 28 lutego tak się złożyło, że znam kilka osób, które prowadzą tutaj działalność gospodarczą na Starówce i są bardzo lobbowane przez Pana Kazimierza Lipińskiego tak zwane parkomaty. Odkondu się spotkanie i ci mieszkańcy, z którymi odbyło się to spotkanie, oczekują jakichś odpowiedzi, czy oni będą czekać na te parkomaty, czy będzie możliwość wprowadzenia tego ruchu na Starówce, nawet w jakimś stopniu ograniczonym wcześniej, w trakcie lub przed otwarciem Bulwarów, czy też trzeba z tym po prostu czekać. Widzimy, jakie ogromne miliony idą z Urzędu Miejskiego na Starówkę, a tutaj stoi wiele pomieszczeń, które są puste, wiele mieszkań stoi praktycznie pustych, niewynajętych, tutaj praktycznie się nic nie dzieje, oprócz sporadycznych imprez organizowanych przez Urząd Miasta.

I sprawa najważniejsza, zresztą wszystkie sprawy są ważne, które tutaj poruszamy. Zbliża się dużymi krokami remont mostu Briańskiego. Czy w tej chwili jest już rozpatrywana jakaś koncepcja ruchu samochodowego, która po prostu będzie w mieście Koninie podczas remontu, przebudowy mostu Briańskiego. Po raz kolejny będę się upierał Panie Prezydencie na temat ulicy Torowej, która jest w katastrofalnym stanie, bo tamtędy też ma jechać część samochodów. Ale sprawą bardzo ważną jest most Briański i tutaj chciałbym poruszyć ten temat. Dla wielu osób na Osiedlu Zatorze, Osiedle Zatorze liczy wg moich informacji od 15 do 20 tysięcy osób. Na tym Osiedlu mieszka od kilkudziesięciu do kilkuset osób, które są niepełnosprawne i poruszają się na wózkach inwalidzkich. Zostanie im odłączona jedyna możliwość dojazdu z Zatorza do centrum miasta poprzez remont mostu Briańskiego. Jedyne przejście, które będzie, to będzie przejście przez Dworzec PKP tunelem. Nie ma praktycznie innej możliwości, aby osoba, która jest na wózku inwalidzkim i porusza się samemu bez opiekuna, mogła w jakiś sposób inny dostać się na drugą część miasta w stronę centrum na Osiedlu III, II, czy V, to jest już nieważne. Mam pytanie, z tego co wiem taka sprawa była już poruszana w roku 2008, były już propozycje, że PKP wybuduje windy przy wejściu i wyjściu z tunelu na Dworcu kolejowym. Niestety minęły 3 lata, 3,5 roku i nic w tym kierunku się nie stało. Dlatego pytam się w imieniu osób niepełnosprawnych, czy również wydział, Urząd Miejski ma jakiś plan przygotowany, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne, które poruszają się na wózkach inwalidzkich, ale również poruszają się za pomocą kul. Czy byłaby możliwość na przykład jakiegoś transportu, żeby im dostarczyć możliwość przejazdu dodatkowego, żeby ewentualnie to jakoś skomunikować, gdyż brak możliwości przejazdu będzie trwał 2 lata. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Następnym razem proszę troszkę mówić w bardziej skondensowany sposób, bo informacji było mnóstwo, tak liczyłem dobrze ponad 10 minut.”

Jako następna głos zabrała radna p. Z. ITMAN, cytując: „Ja wracam do tematu, do wniosku, który składałam na poprzedniej Radzie, czyli upamiętnienia śp. Prezydenta profesora Lecha Kaczyńskiego. Świadomie nie składałam wniosku do procedowania przez komisję przed tą sesją, dlatego że zrobiła się taka, powiedziałabym słowami znanego

profesora „wściekliczna polityczna”, zrobiła się „zadyma” przez niektóre portale, po prostu było to nieprzyzwoite, dlatego ten temat wyciszyłam uważając, że powaga sprawy wymaga tego. Poza tym jesteśmy w przededniu beatyfikacji Jana Pawła II, więc uznałam, że to jest również powód do tego, żeby ten temat odłożyć na później. Teraz zwracam się do Pana Prezydenta, a jeszcze wracając do tego, ubolewam również nad tym, że niektórzy radni wypowiadali się o kontrowersyjności postaci Prezydenta, to był Prezydent całego narodu, Polski, który zginął w służbie ojczyzny i powinniśmy do tego odnosić się z szacunkiem, bo był naszym Prezydentem.

Ja zwracam się w związku z tym do Pana Prezydenta, o rozważenie możliwości ufundowania, czy usytuowania tablicy na Placu Wolności upamiętniającej Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Być może dobre byłoby miejsce na tym budynku, gdzie jest tablica Jana Pawła II, to jest taki mój wniosek, to jest jedna taka sprawa najważniejsza i uważam, że do tego powinniśmy się odnieść, nie możemy udawać, że nic się nie stało, bo oprócz tego, że jesteśmy samorządowcami, że myślimy o naszej małej ojczyźnie, to również musimy myśleć o Polsce.

Kolejna sprawa - przejście na Zatorzu między Tesco a dawną Sonatą. Jest tam takie przejście, jeżeli się zbliża czas słoty, czyli jesienią, wczesną wiosną, jak jest błoto, to tam nie można przejść, tam mieszkańcy sami przechodzą, coś sobie sami wykopali, żeby było lepsze przejście, czy posypują piaskiem, więc chciałabym wiedzieć, kto za to odpowiada, czy market Tesco miał jakieś zobowiązania i powinien się tutaj wywiązać, czy to należy do Miasta. To jest jedna sprawa.

Jeszcze sprawa nieszczęsnego oświetlenia na Żwirki i Wigury. Wiem, że było wystosowane pismo, ja nie wiem jaka jest odpowiedź, wiem tylko, że w międzyczasie wyłączono światło na tydzień, nie było tam oświetlenia na tej ulicy, więc ja nie wiem, czy to jest lekceważenie w stosunku do Miasta, czy to taki pech.

Ostatnie moje pytanie, to chodzi mi o ulicę Powstańców Wielkopolskich, czyli przy Telekomunikacji wzdłuż, tam się mieści Izba Gospodarcza, tam się mieści Młodzieżowy Dom Kultury, tam ta ulica jest tak zakorkowana, że praktycznie mieszkańcy nie mają możliwości zaparkowania swoich samochodów, bo instytucje od rana ustawiają samochody właściwie do późnego wieczora. Dziękuję.”

Głos zabrała radna p. E. SIUDAJ-POGODSKA, cytuję: „Mam kilka spraw. Po pierwsze i najważniejsze, proszę Państwa dyrektorzy szkół tworzą w tych dniach arkusze organizacyjne. Zaistniała ustawa, już jakiś czas nawet trwa, o pomocy psychologiczno-pedagogicznej, również mówi się o edukacji włączającej, która polega na tym, że dzieci niepełnosprawne mają pełne prawo chodzić do takiej szkoły, do szkoły tzw. powszechnej, publicznej. Proszę Państwa dochodzą bardzo niepokojące głosy, dlatego mówię tutaj na forum Rady, żebyśmy wszyscy wiedzieli, że dzisiaj się takie rzeczy dzieją, że na przykład pedagodzy dobrze przygotowani, pedagodzy z zakresu oligofrenopedagogiki, czyli pedagogiki specjalnej są zwalniani, natomiast godziny, czy zajęcia mają wykonywać osoby do tego niedostosowane, nieprzygotowane fachowo. Dochodzą też takie głosy, że nauczyciele, ja powiem wprost, żeby Państwo zdali sobie sprawę z wagi tego problemu, niektóre osoby po prostu brzydzą się osobami niepełnosprawnymi. W związku z tym nie może być tak, że osoba nieprzygotowana, tak jak w hospicjum, nie może pracować osoba do tego nieprzygotowana, bo więcej szkody, niż pożytku może zrobić. To samo jest w szkołach. Jest łątane sztucznie, etaty są łątane, mimo że ustawa Karta Nauczyciela daje możliwość zatrudnienia w takim wymiarze, w jakim szkoła ma potrzeby określone, więc nie musi być

18 godzin pensum, może być więcej, albo mniej, ale wtedy płaci się proporcjonalnie do ilości wykonywanych godzin.

Proszę Państwa, to jest wielki problem, rodzice są coraz bardziej świadomi jakie prawa im przysługują i domagają się respektowania. Dochodzi do konfliktów w szkołach, dlatego powinniśmy, oczywiście ten obowiązek powinien spoczywać na naszej Komisji Edukacji i Kultury, określić takie warunki i takie kierunki rozwoju edukacji w mieście Koninie, które by pozwoliły na najmniej kolizyjną edukację wszystkich uczniów. Również sytuacja podobna jest w przedszkolach. Dlatego sygnalizuję to i w gronie Komisji zajmujemy się tym, tylko chciałabym, żeby wszyscy Państwo wiedzieli o tym.

Następnie w trakcie ustalania obchodów papieskich, tak w skrócie mówiąc, padła taka propozycja ze strony proboszcza Parafii pw. Św. Maksymiliana Kolbego. Parafia jest skłonna dać Miastu w użytkowanie, wszystkim mieszkańcom swój parking. Prosi jedynie o pomoc w uzdatnieniu go i w takim przystosowaniu, żeby mieszkańcy po prostu mieli z tego korzyść. W niedzielę oczywiście przy wypełnianiu obowiązków religijnych parking jest użytkowany, natomiast w inne dni może służyć wielu innym mieszkańcom, którzy korzystają z usług ZUS, czy innych instytucji. W związku z tym jest taka propozycja, którą zgłaszam, ale wymaga ona oczywiście odpowiedniego opracowania.

Ostatnia sprawa, to 2 maja jest Dzień Flagi Polskiej, odbywają się różne imprezy upamiętniające ten dzień, no i prośba taka, żebyśmy też wzięli udział w biegach, które zaczynają się o godzinie 10.00, byłoby przykro, gdyby radnych zabrakło w tych biegach, w Morzysławiu na stadionie 2 maja. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Nawierzchnia tam jest dobra lekkoatletyczna, choć zastrzeżenia były wykonawców dotyczące długości, okazuje się, że nie do końca spełnia wymogi, ale można biegać.”

Z kolei głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady p. Z. WINCZEWSKI, cytując: „Do zabrania głosu sprowokował mnie brak jakiejkolwiek informacji, odpowiedzi bodajże od dwóch miesięcy, na temat przynajmniej dla mnie bliskiej sprawy, myślę, że również elementu jakiejś tradycji Konina, a mianowicie kamiennej ławeczki na ulicy Słupeckiej, dzisiejszej Wojska Polskiego. Chciałem zadać pytanie, dowiedzieć się, jaki jest los jej na dzień dzisiejszy i uzyskać informację o ewentualnym jej powrocie, czy na to miejsce, czy na inne i kiedy. Było to miejsce, kiedy uczniowie z Czarkowa chodzący do szkoły nr 2 zatrzymywali się, zbierali, a wtedy, kiedy to było jedyne miejsce dojazdu do Starego Konina ulicą Słupecką, również miejsce, gdzie wszyscy oglądali jaki jest ruch, kto, kiedy, gdzie przyjeżdża, miejsce zbiórek mieszkańców. Dobrze by było, gdyby ta ławeczka naprawdę znalazła się w tym miejscu. Nie myślę, że to była betonowa, była kamienna i jakim cudem w taki sposób zniknęła, nie wiem.

Drugą sprawą, do której chciałbym wrócić, to chciałbym wrócić do dwóch miejsc w Koninie, do ulicy Kilińskiego 2 i ulicy Słowackiego, z tym że tu nie pamiętam numeru, gdzieś na początku, chodzi o sprawę kruzganku. Chciałbym prosić, żeby Urząd zainteresował się ich aktualnym stanem i podjął jakiejkolwiek działania, jakie można, w zakresie ich ochrony i zabezpieczenia. W tym wypadku chciałbym prosić o jeszcze jedną rzecz, ja zacząłem już szukać, szukałem w TVP Kulturze, bo były powtórki programu Pana profesora Zina „Piórkiem i węglem”, z tym że w tych odcinkach, które były powtarzane w tej

chwili, w TVP Kultura odcinek o Koninie się nie znalazł, a jeżeli dobrze pamiętam w końcówce lat siedemdziesiątych, profesor Zin był tutaj, miałem z nim możliwość spotkania się, taki odcinek programu „Piórkiem i węglem” o Kilińskiego 2, o tych krążgankach, o historii i o tym zabytku uczynił. Na pewno znajduje się to gdzieś w archiwach TVP i myślę, że byłoby dobrze, gdyby można było ten odcinek odnaleźć. Myślę, że czas pobytu i tej audycji jest do znalezienia, bo Pan profesor Zin był wtedy w Bieniszewie, były pewne konserwacje robione i był również w Łądzie, tam się wpisał i myślę, że można do konkretnej daty dojść. Jeśli można, to raz, że ochrona i to, żeby to mogło jakoś dla potomnych funkcjonować w przyszłości, a drugie, żeby można w archiwach Telewizji ten odcinek odnaleźć i mieć u nas na miejscu. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrała radna p. M. KOSIŃSKA, cytując: „Mam dwa tematy. Jeden to jest temat związany z oświatą, a mianowicie, czy wspólnie w mieście moglibyśmy zastanowić się nad zasadnością ujednoczenia podręczników szkolnych i stworzenia grupy zakupowej podręczników szkolnych dla uczniów konińskich szkół. Przy rosnących cenach podręczników szkolnych wydaje się zasadne, że może gdybyśmy wspólnie kupowali podręczniki do szkół, omijalibyśmy pośredników, naciski tych pośredników na poszczególnych nauczycieli związane z wyborem podręczników, mniejsze lub większe oczywiście. Moglibyśmy spowodować sytuację, kiedy te podręczniki byłyby w obiegu dłużej niż jeden rok, nie byłyby tak często zmieniane, nie byłyby wyrzucane. Ja sama mając dzieci w wieku rok po roku, albo po dwóch, wiem jak wiele z nich było po roku nieprzydatnych. Czy konieczne jest tak częste zmienianie podręczników i czy nie można byłoby ich bardziej w mieście ujednoczyć. Oczywiście to jest proces pewnie niełatwy, ale nie jest niewykonalny, przynajmniej tak mi się wydaje.

Drugi temat, to temat parkingów wzdłuż ulicy Wyzwolenia na tyłach bloku ulicy Sosnowa 1, w zasadzie wzdłuż ulicy Wyzwolenia, na odcinku od wylotu ulicy Sosnowej do wylotu ulicy Zakole. Parking ten jest w stanie katastrofalnym. Dziury są takie, że niskim samochodem strach przejechać, bo nie można ich ominąć. To jest pytanie od mieszkańców pobliskich bloków, czy tego parkingu nie można by doprowadzić do porządku i ewentualnie zwiększyć liczbę miejsc parkingowych.”

Ponownie głos zabrał radny p. M. SYPNIEWSKI, cytując: „Powieм tylko odnośnie podręczników, że jest to regulacja wynikająca z ustawy o systemie oświaty. Myślę, że jest to niewątpliwie osiągnięcie reformy, nie dotykajmy tej kwestii, bo ja myślę, że rozsądne szkoły rozsądnie to sobie wewnętrznie rozstrzygają, a takowych u nas szkół nie brakuje.”

Głos zabrał radny p. K. SZADKOWSKI, cytując: „Ja słowo komentarza do obydwu, koleżanki i kolegi radnych. Po prostu małe laptopy dla wszystkich uczniów, to jest dość popularne, tak pół żartem, pół serio.

Ja chciałbym tylko zwrócić uwagę radnym jak pięknie wygląda nasze miasto, chodzi o Aleje 1 Maja, kiedy za starych czasów posadzone tulipany kwitną, jak to ładnie wygląda. Firma, która za utrzymanie zieleni odpowiada w nowej części Konina po raz pierwszy ich nie skosiła i jak to ładnie wygląda. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady powiedział: „Ja na koniec chciałbym poprosić o pisemną informację na temat, jak nasze starania o ostatni etap remontu ulicy Poznańskiej wyglądają, a pytam o to w kontekście tego co przed nami, więc przygotowań dokumentacji na modernizację kolejnych dróg krajowych, myślę o Trasie Warszawskiej i Przemysłowej ze Ślesieńską. Stan ich wszyscy znamy, wiemy, że to jest instrument finansowania niezbędny nam i na kolejne lata w nadziei będziemy oczekiwać, żebyśmy to wsparcie mogli uzyskać.

Druga część też dotyczy dróg, prosiłbym też o informację pisemną, jak wyglądają przygotowania wniosków naszych do „schetynówek” na kolejny rok. Ja wielokrotnie mówiłem o tym, że zakład, że zdążymy z przygotowaniem wniosków oraz dokumentacji na dwa rozwiązania komunikacyjne dla miasta bardzo ważne, więc połączenie ulic Przemysłowej i Kleczewskiej, jak i kolejnej ramy komunikacyjnej w kontekście ulic: Rumiankowej – Zakładowej – Kleczewskiej, a przypominam, że to będzie jedna z dróg objazdu na czas remontu Wiaduktu Brińskiego. Ale jeżeli mamy instrument wsparcia, który znakomicie działa i informację o ewentualnym rozstrzygnięciu dotyczący kolejnej inwestycji, jaką jest ulica Świętojańska, jak ją uzyskam, to niezwłocznie ją przekażę. Uważam, że dopóki to narzędzie jest, w mojej ocenie jesteśmy zobligowani z tego instrumentu korzystać. Jakie możliwości inwestycyjne nasze miasto ma, wiem i takie instrumenty wsparcia są nam niezbędne, w przeciwnym razie te niezbędne remonty, które musimy na drogach wykonać, będziemy musieli wykonać wprost z budżetu.

Ostatni drogowy temat. Chciałbym zapytać po przetargu kiedy możemy liczyć na te łątania pozimowe, oczywiście tak jak wspomniał radny Pan Białkowski, dojazd do basenu, ten kto miał okazję wykonać, jest łątanie slalomem narciarskim wiosną albo latem, jak kto woli. Rzeczywiście tam można sobie urwać zawieszenie, wydaje się, że rzeczywiście pora nagli, żeby dziury pozimowe również na drogach osiedlowych zacząć łątać.”

18. Odpowiedzi na wnioski i zapytania radnych.

Przystępując do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Józefowi Nowickiemu - Prezydentowi Miasta Konina w celu udzielenia odpowiedzi na zgłoszone wnioski lub wskazania osób, które tych odpowiedzi udziela.

Głos zabrał Prezydent Miasta Konina – p. Józef NOWICKI, cytując: „Odpowiem na te łątawe pytania, o te trudniejsze poproszę Prezydenta Waszkowiaka, a najtrudniejsze Pan Grzegorz Pająk. Na wszystkie pytania, niezależnie od tego, jakie zostaną dziś Państwu radnym udzielone odpowiedzi, tradycyjnie już odpowiemy na piśmie, po wnikliwym przeanalizowaniu postawionych problemów i w taki sposób Panie Przewodniczący proponuję, by Pan przyjął, że potraktujemy pytania zgłoszone przez Pana Przewodniczącego.

Odnosnie do pisma, które przekazał mi Pan Marek Cieślak. Oświadczam, że odnośnie się do tego pisma pozytywnie - chodzi o ogrodzenie placu zabaw z dwóch powodów. Pierwszy to jest taki, że zgłosił to Pan Marek Cieślak radny, a drugi, że podpisała Pani Nowicka Iwona przedstawicielka mieszkańców. Nazwisko zobowiązuje.

Odnośnie rozmów z byłymi właścicielami Cukrowni poproszę Pana Prezydenta Waszkowiaka, żeby udzielił informacji, jako że prowadził te rozmowy i jest najlepiej zorientowany.

Stan ulicy Ślesińskiej, co zamierzamy zrobić, czy będzie frezowanie poproszę Kierownika p. Pająka.

Odpowiadając Panu radnemu Januszowi Zawilskiemu powiem, że to, co dotyczy terenu zielonego przy ul. Tuwima 3, zainteresujemy się sprawą. Jest duże prawdopodobieństwo, że uporządkujemy to zgodnie z sugestią Pana radnego.

Natomiast sprawa związana z chodnikiem przy ul. Poznańskiej, ona była już przez nas analizowana. Jest ona skomplikowana z tego powodu, że jest to droga krajowa, i żebyśmy cokolwiek mogli zrobić, musimy mieć na to odpowiedni projekt, dokumentację i pozwolenie ze strony administratora tej drogi, która jest mu ustawowo przypisana. Poza tym wedle naszego rozpoznania, żeby chodnik mógł się tam utrzymać, wymagane będzie najprawdopodobniej wykonanie muru oporowego, inaczej przy tej stromiznie ten chodnik się nie utrzyma. Koszt szacowany przez nas, to jest około 100-120 tys. zł. Będziemy się biedzić, być może w tym roku jakaś dobra wiadomość w tej sprawie będzie.

Odnośnie pytań Pana radnego Zdzisława Strzecha o ulicy Reformackiej - łączniku powie Pan Kierownik Pająk. Jedna tylko uwaga Panie radny, na moje oko, to ta droga ma 120 m długości - to połączenie Kolskiej z Reformacką. Przejdziemy się i zmierzmy na kroki wobec tego.

To, co dotyczy boiska sportowego. Jestem za tym, żeby odbyły się konsultacje i takie zapewne przeprowadzimy wspólnie, ale sprawa miała różny bieg, ze względu na to, że był pewien wariant zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, gdzie najpierw nie były uwzględnione wnioski jednego z mieszkańców Wilkowa i tam były przewidziane tereny zielone i ewentualna budowa boiska. Wobec zmiany w tym planie, powracamy do koncepcji związanej z tym terenem przy ul. Leszczykowej i oczywiście trzeba to tak zaprojektować, żeby boisko mieściło się na terenie, który jest tam ograniczony, bo są tam zabudowania. Ale uważam, że po odpowiednich konsultacjach wspólnych ze wszystkimi, i z tymi, którzy piszą na słupach i z tymi, którzy mówią, spróbujemy znaleźć rozwiązanie.

Co do spraw poruszonych przez Pana Marcina Sypniewskiego odnośnie przystanku wypowie się Pan Kierownik Pająk.

Natomiast sprawa drogi, o której Pan radny był uprzejmy powiedzieć, jest nieco skomplikowana, dlatego, że nie jest to droga publiczna, a więc my nie mamy tytułu do tego, by inwestować w tę drogę. Jedyne, co jest naszą własnością, to w tym roku został nam przekazany ten most, wiadukt, czy jak to określić, mostek. Dziś jesteśmy na etapie, by dokonać szczegółowej analizy jego stanu technicznego, żeby można było określić, co z tym fantem możemy zrobić, czy on w ogóle może być dopuszczony do jakiegokolwiek ruchu i dopiero wówczas zamierzamy skontaktować się z firmami, które korzystają z tej, nazwijmy, drogi dojazdowej, żeby być może wspólnie przystąpić do uporządkowania tej drogi, bo o budowie drogi nie może być tam mowy, ze względu na to, że nie ma tego w jakichkolwiek planach, to po pierwsze. A po drugie, są parametry tej drogi takie, że one na budowę nie pozwalają. Więc proszę jeszcze o chwilę cierpliwości. Po tych konsultacjach

będziemy mogli odnieść się do tego, jaka jest szansa by umożliwić, czy poprawić komfort dojazdu istniejącym tam firmom. Wiele będzie zależało od postawy właścicieli tych firm.

Spowalniacze – rozpatrzmy, w tej chwili jesteśmy na etapie uzyskania znaków drogowych i wszystkich tych ewentualnych urządzeń, które z ruchem drogowym są związane, czy przedmiotów. Skonsultujemy z Policją te wskazane przez Pana radnego ulice, rozważymy na ile to będzie możliwe.

Co do ulicy Spacerowej 1 załatwimy sprawę.

Pan radny Ryszard Białkowski mówił o sprawie dotyczącej dysponowania kostką brukową. Proszę Państwa przypomnę, że myśmy mieli na to zadanie przewidziane 200 tys. zł. W tej chwili dodatkowo przeznaczaliśmy na to 100 tys. zł. Jesteśmy w przededniu rozstrzygnięcia przetargu i będą dodatkowe wielkości, dotyczące kostki, a potem będziemy się biedzić jak to podzielić, żeby było sprawiedliwie, żeby te pierwsze potrzeby zabezpieczyć. Ale myślę, że też będziemy stosować kryterium, o którym mówił Pan radny Strzech na początku naszych obrad, że jeśli ubiegający zapewni, że będzie ta kostka profesjonalnie położona, że nie będzie to budziło wątpliwości, będziemy preferować takie wnioski.

Naprawa chodnika przy ul. Spółdzielców - wykonamy.

Podobnie jak ul. Wieniawskiego, będą za chwilę tam wykonywane naprawy.

Oдноśnie zaproszenia Pani Dyrektor Urzędu Pracy mam nadzieję, że rozważy to Pan Przewodniczący i Pan radny zostanie o tym poinformowany.

O sprawie imprezy z okazji Dnia Dziecka w Parku Chopina, wypowie się na ten temat Pan Prezydent Wilczewski. Ja korespondowałem z Panią radną w tej sprawie, jestem pozytywnie do pomysłu nastawiony, zobaczymy, co z tego wyniknie.

Pan Jarosław Sidor - sprawy związane z inwestycjami. Poruszone tutaj bardzo konkretne niektóre sprawy, związane z wykonawstwem w minionym czasie. Tu sądzę wszyscy zgodzimy się z tym, że to jest sprawa związana z projektowaniem, z nadzorem wykonawstwa poszczególnych zadań inwestycyjnych. Dziś trudno mi się odnieść do tej sprawy, gdyż nie wiem, jakie były założenia projektu. Natomiast, jakie były skutki, bo nie były to efekty, to mogłem się przekonać, kiedy wspólnie z Panem radnym oglądaliśmy to, co jest wykonywane przy remoncie w tej chwili ulicy Przemysłowej.

Oдноśnie przepustu na doświetlenie. Jest on i będzie wykorzystany Panie radny, bo to jest ważna informacja.

Co do przetargów, my mamy jedno kryterium – ceny niestety. Nie zawsze, jeżeli ktoś, kto ubiega się o zamówienie publiczne spełnia warunki formalne, no to kryterium ceny nas obowiązuje, więc tutaj bardzo byśmy chcieli, żeby tak było, że możemy sobie według innego kryterium to rozstrzygać, ale niestety tak to na razie jest.

Sprawa przywrócenia ruchu na Starówce. W tej chwili kończymy opracowanie, bo to jest dosyć trudne logistycznie rozwiązanie i wiążemy je również ze strefą płatnego parkowania. W tej chwili na ukończeniu jest to opracowanie, które dotyczy samej regulacji ruchu. Za chwilę będziemy dysponować odpowiednimi znakami drogowymi i także

kończymy pracę nad koncepcją płatnej strefy parkowania. Myślę, że ruch przywrócimy wcześniej, nie będziemy uzależniać tego od rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej płatnych stref parkowania. Niemniej jednak przed przywróceniem ruchu na Starówce, musimy wykonać niezbędne naprawy nawierzchni, bo byłoby rzeczą niepoważną gdybyśmy pospieszenie przywrócili ruch, a potem zamykali ten ruch tylko dlatego, bo nawierzchnia wymaga w wielu miejscach napraw, wyrównania, ale przede wszystkim uzupełnienia ubytków, które w tej chwili występują. Myślę, że możemy założyć, że do końca czerwca ta sprawa zostanie rozstrzygnięta i ci, którzy o to wnioskowali, po prostu będą zadowoleni z tego rozstrzygnięcia, a czy ono potwierdzi nasze oczekiwania wspólnego ożywienia wszystkiego, co jest związane z tym miejscem, to czas pokaże.

Oдноśnie wiaduktu wypowie się Pan Prezydent Waszkowiak.

Do mnie dotarły wczoraj również informacje o tym, że będą problemy związane z przemieszczaniem się osób niepełnosprawnych. Nad tym pochylimy się w sposób szczególny i proszę przyjąć takie wyjaśnienie, że na piśmie odpowiemy, w jaki sposób to rozstrzygniemy. Jedno jest dziś bezsporne. PKP w związku z zamiarami przebudowy całej naszej stacji i budowy dworca PKP nie jest zainteresowane tym, żeby odpowiedzieć pozytywnie na nasz wniosek, by tam ewentualnie na czas remontu zostały zainstalowane specjalne windy, które pozwoliłyby przemieszczać się osobom niepełnosprawnym. Rozważymy, jakie byłyby możliwości z naszej strony, by tak właśnie uczynić, bo zdaje się, że jest to jedyne najskuteczniejsze rozwiązanie.

Wracając do spraw, które była uprzejma poruszyć Pani radna Zofia Itman powiem, iż kwestię związaną z tablicą, czy inną formą upamiętnienia według uznania i istoty wniosku złożonego przez Państwa radnych, rozważymy to w najbliższym czasie. Zapraszam Państwa, chciałbym się z Państwem spotkać, z całym Klubem porozmawiać i dopiero potem wypowiedziałbym się przed obliczem Wysokiej Rady.

Przeście między Tesco a Sonatą. Powiem, iż jest ono tam nielegalnie, tam ludzie nie powinni przechodzić. To przejście przez tory stanowi naturalne zagrożenie. Dojście do tego przejścia jest naszą nieruchomością, ale świadomie nie chcemy dobrego dojścia zabezpieczać, gdyż przechodzenie przez tory jest tam poważnym zagrożeniem dla ludzi, którzy z tego przejścia korzystają. Poza tym to przejście przez teren jest własnością PKP i nie możemy oczekiwać, że oni cokolwiek w tej sprawie zechcą zrobić.

Oдноśnie oświetlenia ulicy Żwirki i Wigury powiem krótko, Pani radna - pech, ale myślę, że na ten temat wypowie się jeszcze Pan Prezydent Waszkowiak.

Poproszę Panią Urszulę Miłosz-Michalkiewicz Kierownika Wydziału Oświaty, żeby wypowiedziała się w sprawach, które dotyczą dzieci niepełnosprawnych i podręczników, podniesionych przez Panią radną Siudaj - Pogodską i przez Panią radną Monikę Kosińską.

Co do parkingu przy kościele Maksymiliana Kolbe będziemy rozmawiać z księdzem proboszczem, spróbujemy znaleźć wspólne rozwiązanie. Jeżeli jest taka oferta, byłoby grzechem z niej nie skorzystać.

2 maja i Dzień Flagi poproszę Pana Prezydenta Wilczewskiego, żeby się wypowiedział na ten temat

Pytania, które postawił Pan Wiceprzewodniczący Winczewski, informuję, że wszystkie ciosy kamienne, które zostały wykopane z ulicy dzisiaj Wojska Polskiego, a wcześniej Słupeckiej, one są w tej chwili zabezpieczone. Jestem w porozumieniu z Dyrektorem Muzeum Okręgowego Panem Lechem Stefaniakiem, te ciosy kamienne zostaną przekazane do Muzeum. Jest takie zobowiązanie Pana Lecha Stefaniaka, że zostaną wstępnie przebadane przez ekspertów i jeżeli będą te badania wskazywały, że mają one wartość historyczną, wtedy wspólnie zlecimy już profesjonalne dalsze ekspertyzy. Jeżeli się okaże, że są to tylko ciosy kamienne, no to one tam w Muzeum pozostaną, będzie dla nich wydzielone stanowisko na terenie Muzeum i będzie można je po prostu oglądać.

Co do kamienicy z krużgankami poproszę Pana Przewodniczącego, byśmy mogli odnieść się w formie pisemnej, do podniesionego problemu.

Parking wzdłuż ul. Wyzwolenia odpowie Pan Kierownik Pająk.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta p. M. WASZKOWIAK, cytując: „Jeśli chodzi o Cukrownię Gosławice, rozmowy z nimi prowadzone są w sposób ciągły. Na dzień dzisiejszy, w tym fragmencie nazwijmy to miejskim, 1,5 ha plus magazyn cukrowy, ten fragment w całości i teren pod drogę – dwa odcinki między ulicą Ślesińską, a taką wewnętrzną drogą w Cukrowni Gosławice, to jest do przekazania. Równolegle prowadzone są w imieniu Skarbu Państwa ewentualne zrzeczenia, mówimy o np. zbiorniku, to wszystko jest pod kontrolą. Cena jest wstępnie wynegocjowana i te prace się posuwają. Pan Prezes w miarę regularnie, raz w miesiącu nas odwiedza i kolejne elementy dopina. Wystąpiliśmy do Agencji szukając tego elementu przeznaczenia komunalnego, nie chciałbym oceniać własnych argumentów, czy one będą dla Agencji do przyjęcia, ale próbowaliśmy znaleźć uzasadnienie potrzeb komunalnych na te tereny. Pismo poszło, nie ma jeszcze odpowiedzi. Powiem szczerze, że po 3 maja mam zamiar wybrać się do Dyrektora Agencji i rozmawiać, ale boję się, że będą dosyć sztywni w tym względzie.

Co do mostku – spotkanie pierwsze z producentem gipsów się odbyło, naciskają. Natomiast nasze stanowisko jest jednoznaczne, żeby podejść do tego wspólnie, ponieważ kwestie własnościowe i prawne ograniczają nasze samodzielne działanie. Myślę również, że tam jest inna rzecz, że w trakcie budowy inwestycji w Elektrowni traktowane to jest, jako dodatkowe miejsce objazdowe do przewożenia sprzętu o masach przekraczających możliwości nośne tego mostku. Z tego powodu jest to niebezpieczne, i dlatego potrzebne będzie w najbliższym czasie spotkanie z tymi firmami, żeby wspólnie znaleźć rozwiązanie.”

Następnie głos zabrał Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej p. G. PAJĄK, cytując: „To oświetlenie, tak jak wspominał wcześniej Prezydent na poprzedniej sesji, jest własnością spółki oświetleniowej Oświetlenie Uliczne. Jesteśmy w trakcie kolejnych negocjacji na utrzymanie ich infrastruktury. Niemniej jednak w trakcie całej procedury, którą my tworzymy i prowadzimy, mamy również korespondencję w sprawie planów remontów spółki na własnej infrastrukturze, tam również pojawiła się propozycja z naszej strony ulicy Żwirki i Wigury i w tej chwili oczekujemy na odpowiedź zwrotną, co w ramach swoich kompetencji i kwot, spółka Oświetlenie Uliczne będzie w stanie udźwignąć na terenie miasta w trakcie remontów.”

Kontynuując Z-ca Prezydenta Miasta p. M. WASZKOWIAK, cytuję: „Co do spółki oświetleniowej taka krótka informacja ogólna, że nie mamy podpisanej umowy na oświetlenie, negocjujemy do dzisiaj. Następny termin spotkania to 4 maja. Spółka jest dosyć uparta, my też, także idzie nam dobrze.”

Następnie głos zabrała p. U. MIŁOSZ MICHALKIEWICZ – Kierownik Wydziału Oświaty, cytuję: „Może zacznę od podręczników, niestety Pani radna, 30 lat temu były jednolite podręczniki w całym kraju i one funkcjonowały 5 lat, to zakupywało Ministerstwo. Z tego się wycofano i w tej chwili jest wielka dowolność, każda szkoła ma autonomię, mało tego, w szkole każdy nauczyciel może uczyć na swoim podręczniku. W 2009 roku, kiedy weszła nowa podstawa programowa, Pani Minister zobligowała dyrektorów szkół do tego, aby podręczniki funkcjonowały co najmniej 3 lata i tak to jest zachowywane, i tak jak zauważył Pan radny Sypniewski, rozsądni dyrektorzy trzymają twardo rękę i nie pozwalają na takową zmianę, one funkcjonują dłużej, ale niestety tak jest, że w Koninie w każdej szkole może być inny podręcznik do danego przedmiotu i na to niestety nie mamy wpływu, ani organ prowadzący, ani nadzór pedagogiczny. To jest bardzo kosztowne, ja 12 lat uczyłam na tym samym podręczniku i on nadal tam jest. Najbardziej zmieniają się podręczniki do języków obcych, ponieważ tam są największe zmiany, także niestety, to byłoby cudowne, gdybyśmy kupili podręczniki, szafki i uczniowie mogliby z tego korzystać, ale to jeszcze nie ten wskaźnik PKB w Polsce.

Wracając do pytania Pani Przewodniczącej, rzeczywiście to aż się w głowie nie mieści, to co Pani Przewodnicząca mówi. To rozporządzenie z listopada 2010 o pomocy psychologiczno - pedagogicznej nakłada obowiązek na dyrektorów, dostosowania wymagań do poziomu niepełnosprawności i np. gdybym ja miała o tym decydować, to byłabym za pełną integracją, żeby uczniowie trafiali rzeczywiście do klas powszechnych i integrowali się z tymi, powiem w cudzysłowie, lepszymi, bo to byłoby bardziej korzystne. Ale tutaj decyduje rodzic i to, co usłyszałam zbulwersowało mnie, ale być może jest tak, że ostatni raport Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego mówi, że w zawodzie nauczycielskim 30% to są ci, którzy trafili jako drugi, bądź trzeci wybór zawodu, więc może o tych chodzi, którzy nie potrafią patrzeć na ucznia niepełnosprawnego, bo przede wszystkim pedagog to ten, który nie różnicuje dzieci i młodzieży.

Kontynuując ten temat powiem, że to rozporządzenie dotknie budżet miasta Konina również. Na przykład jedna ze szkół podstawowych podaje raport, gdzie na ponad sześciuset uczniów, 118 posiada opinie i orzeczenie, gdzie trzeba będzie tych uczniów wesprzeć. Jedno z przedszkoli na 75 uczniów ma 32 uczniów, którzy powinni mieć wsparcie logopedyczne. Tutaj nie ma dzisiaj Pana radnego Urbańskiego i Pan radny Szadkowski wyszedł, mówiąc o notebookach, to jest właśnie to, gdzie dzisiaj rodzic nie ma czasu poczytać Brzechwę dzieciom, czy Lokomotywę z podziałem na rolę z dzieckiem, tylko włączy się komputer, haśło, kliknij sobie, popracuj myszką. Psycholodzy już krzyczą, dajcie dzieciom plastelinę, rozmawiajcie z dziećmi. Także powtarzam, dotknie to nas o ile będziemy dyscyplinować.

Jeśli chodzi o liczebność w oddziałach i nadgodziny, to niestety musimy dać godziny wsparcia dla tych dzieci, bo tak stanowi rozporządzenie i tutaj nie ma z tego wyjścia. Natomiast Pani Przewodnicząca chyba porozmawiamy, bo ja chyba wiem, o kim Pani mówi, o nauczycielce. Kiedy wyszła z przedszkola, to dano na mszę dziękczynną za nią, kiedy wyjdzie ze szkoły, to będzie druga msza dziękczynna za nią. Jest to osoba, która ma umowę na czas określony i jest osobą awanturniczą, chyba o tej samej osobie myślimy.

Mam protokół po całym tym wydarzeniu ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym, kiedy dokonano złej klasyfikacji dzieci do poszczególnych wad, Nadzór

Pedagogiczny tak jakby przeczuwał problem i zarządził kompleksową kontrolę szkół konińskich tam, gdzie są oddziały integracyjne. Taki szczegółowy protokół również otrzymałam i oczywiście Pani Przewodnicząca zapozna się z tym protokołem, tam są bardzo ciekawe wnioski, jest ogólne stwierdzenie, żeby poświęcać tym szkołom dużo uwagi.”

Głos zabrała radna p. E. SIUDAJ – POGODSKA cytując: „Chciałabym powiedzieć Państwu, że nauczyciele mogą uczyć bez podręczników, jeżeli zdecydują się na to, a dyktat wydawnictw, to są instytucje komercyjne, nad którymi nikt nie panuje od momentu ogłoszenia nowej podstawy programowej. Stare podręczniki, niektóre wydawnictwa wkładały w nowe okładki i tak się odbywała sprzedaż. Kuszą różnymi prowizjami i nagrodami, mówię to też zupełnie otwarcie, bo tak jest i w związku z tym ja pracując z nauczycielami mówiłam o tym, że nie wolno poddać się dyktatowi wydawnictw.

W związku z tym, to jest zdobycz społeczna, że nauczyciel może wybierać program, ale nie zawsze w takim gąszczu, gdzie do nauczania początkowego jest kilkadziesiąt propozycji programowych, nie ma możliwości się z nimi dokładnie zapoznać, więc zdarza się, że nauczyciel też popełni błąd, bo dopiero w działaniu może coś sprawdzić. Ale rzeczywiście, myślę że po prostu musimy dać tę autonomię nauczycielowi i liczyć na jego mądrość, na niepoddawanie się po prostu jakimś kaprysom chwili, czy sprzedawców.

Jeżeli chodzi o tą drugą sprawę, to nie jest to sprawa jednej osoby Pani Kierownik, miałam sygnały z wielu źródeł i to mnie po prostu zmobilizowało do przekazania tych informacji Państwu, żeby wszyscy Państwo wiedzieli jak to jest.”

Ponownie głos zabrał Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej p. G. PAJAŁK, cytując: „Jeśli chodzi o pytanie dotyczące ulicy Ślesieńskiej, wszyscy dobrze wiemy jaki jest jej stan. W tej chwili jesteśmy po podpisaniu umowy na remonty i co jesteśmy w stanie robić, to będziemy robić. W przyszłym tygodniu pojedziemy tam i stwierdzimy czy frezowanie i nowa nakładka to są ramy, w których się mieścimy finansowo, czy to wystarczy.

Połączenie ul. Reformackiej z ul. Kolską, to jest podobna sytuacja. W tej chwili już nie mamy środków na tak dużą inwestycję, bo żeby to wykonać trzeba byłoby zrobić ten łącznik, łącznik ul. Wzgórze i połączenie ul. Reformackiej, aż do ul. Ślesieńskiej, także jest to zakres do wykonania na dużą inwestycję.

Chodnik przy przystanku na ul. Poznańskiej zostanie wykonany.

Problem źle zaparkowanych pojazdów przy ul. Powstańców Wielkopolskich, przy budynku Telekomunikacji. Tutaj wspólnie ze Strażą Miejską udamy się na wizję i stwierdzimy, czy jakieś znaki dostawić, czy potrzeba jakiejś ingerencji, to wtedy stwierdzimy.

Parking na ul. Wyzwolenia też w ramach środków, które posiadamy na remonty, zlikwidujemy wyrwy istniejące i doprowadzimy do stanu normalnego użytkowania.

Jeszcze jedno pytanie, kiedy efekty po remontach. W zeszłym tygodniu podpisaliśmy umowę na remonty na prawobrzeżny Konin i dzisiaj podjęta została uchwała o zmianie uchwały o zaciągniętych zobowiązaniach, która umożliwi nam podpisanie umowy na remonty w lewej części Konina. Na nowym Koninie już efekty zaczynają być widoczne, w starej części w przyszłym tygodniu powinno być już widać te efekty.”

Głos zabrał radny p. Z. STRZECH cytując: „Chciałbym się odnieść do tematu ul. Reformackiej. Ja nie mówię o całej ulicy Reformackiej, bo to rzeczywiście jeszcze dużo zostało do zrobienia i ul. Podgórznej, ale ten króciutki fragmencik, nie będę się spierał ile tam metrów jest - 60-70 na pewno nie 120 metrów, ale po którym setki samochodów codziennie przejeżdżają. Ale wierzę, że jak Panowie Prezydenci przejadą się jeszcze dwa, trzy razy tym króciutkim odcinkiem, który pewnie pokażę na następnej sesji, jak stan techniczny wygląda, to nie trzeba ani prośby radnego Strzecha, ani mieszkańców, bo sami zdecydują o jego wykonaniu. Ja liczę na to, że po prostu sprawa sama dojrzeje i w tym roku będzie ten króciutki odcinek zrobiony.”

Ponownie głos zabrała radna p. E. SIUDAJ – POGODSKA cytując: „Panie Kierowniku, Pan tutaj mówił o odbiorze dróg po remontach. Mobilizuję Pana do autentycznego odbioru, dlatego że robiliśmy kontrole dwie kadencje temu i nikt nie umiał nam powiedzieć, kiedy, co zostało zrobione, która dziura kiedy załatwana. Ponieważ wszyscy jeździmy po tych drogach i gdyby wszyscy poszkodowani chcieli nas podać do Sądu o odszkodowania, to poszlibyśmy jako Miasto z torbami. To nie może być tak, że tego odbioru nie ma. Ten odbiór fachowy, profesjonalny powinien być. Sama widziałam, jak jedna z firm usypywała w czasie padającego deszczu ze śniegiem kupeczkę tej masy, która miała dziurę wypełnić i ta kupeczka nawet nie została rozwalcowana. Ja wtedy interweniowałam i na drugi dzień było już lepiej. Przepraszam, że mówię o tym publicznie, ale publicznie korzystamy z dróg i tego wszyscy doświadczamy, więc będę, jako radna prosiła też o protokoły z odbioru remontów. Dziękuję.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta p. D. WILCZEWSKI cytując: „2 maj - szykuje nam się bardzo fajna impreza patriotyczno - sportowa, piknik organizowany przez Klub Biegacza Aktywny Konin. Pan Prezydent Nowicki wydał mi polecenie zakupu flag narodowych, które to flagi będą wręczane uczestnikom. Z informacji, które otrzymałem przed 15 minutami od Pana Szuberta wiem, że tych flag jest dużo więcej niż się spodziewaliśmy, bo 500 – 600, a właściwie tyle, ile firma uszyje. Jesteśmy w stanie wziąć wszystko, bo to jest ważna sprawa, ważne święto dla nas. Także na święto Flagi Narodowej 2 maja zapraszamy do biegania. Powiem krótko, na czym ten bieg polega. Test Coopera. Podczas pikniku każdy chętny będzie mógł sprawdzić swoją kondycję poddając się testowi Coopera, który polega na zmierzeniu dystansu, jaki przebiegnie zawodnik w czasie 12 minut. Test ten wykonuje się po jakimś czasie ponownie, by sprawdzić postępy w podnoszeniu kondycji biegowej. Także każdy może się sprawdzić, a dodatkowo otrzymać flagę narodową.”

Przewodniczący Rady powiedział cytując: „Szanowni Państwo jak widzicie tych obchodów jest dużo, bo cały weekend majowy 1, 2, 3 maja jak widać są imprezy, uroczystości i jest w czym wybierać.”

Kontynuując Z-ca Prezydenta p. D. WILCZEWSKI powiedział, cytując: „Dzień Dziecka, podzielam pogląd, że park miejski jest dobrym miejscem na organizację tego typu imprezy, ponieważ codziennie jestem tam ze swoją córeczką. Proponuję następujące działania już konkretne. Po pierwsze zebrać do kupy wszystkie propozycje organizacji pozarządowych, bo mam wiedzę, że zarówno Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, jak również organizacja Pani Felicji Andrzejewskiej organizują taki Dzień Dziecka w parku. Dlatego zbierzmy wszystkie

informacje, co się dzieje w tych dniach, żeby się imprezy nie nakładały. Ja tutaj liczę na pomoc Pani radnej, przekażę informację o tych imprezach i liczę tutaj w ramach dobrej współpracy Miasta i nowej jakości współpracy z organizacjami pozarządowymi, więc i Pani organizacją, że Pani przedstawi propozycję tego Dnia Dziecka w Parku Chopina.

Na koniec dziękuję za tą troskę radnych: p. Siudaj - Pogodskiej i p. Kosińskiej odnośnie podręczników, bo ona wynikała tylko z tego, żeby zaoszczędzić rodzicom pieniędzy w portfelu. Jakkolwiek prawo jest takie, że wiąże nam ręce, tak możemy próbować porozmawiać z dyrektorami na temat stworzenia rynku wtórnego obrotu podręczników, które już funkcjonują w ramach szkoły, a po drugie poprosić o pomoc dyrektorów szkół, żeby te tytuły tych podręczników były podawane przed wakacjami, ponieważ ceny podręczników przed wakacjami są znacznie tańsze niż w sierpniu czy wrześniu, gdy rodzic zaczyna biegać z przeszkodami po podręcznik. Bardzo dziękuję za troskę, będę rozmawiał z dyrektorami i będę prosił ich o pomoc w tej sprawie.”

19. Zamknięcie obrad VII Sesji Rady Miasta Konina.

Przewodniczący Rady p. Wiesław Steinke poinformował, iż porządek obrad VII Sesji Rady Miasta Konina został wyczerpany.

Następnie dziękując wszystkim za udział w obradach, zamknął VII Sesję Rady Miasta Konina.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ

Przewodniczący Rady Miasta Konina

Wiesław S T E I N K E

Protokołowało:
Biuro Rady Miasta Konina.